

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 212 (11 792)

Poznań, wtorek 14 grudnia 1982

Wyd. AB
Cena 5 zł

GŁOS Dziennik

Z ANTONIM KAZMIERCZAKIEM
PRZEWODNICZĄCYM
OBYWATELSKIEGO KOMITETU
ODRODZENIA NARODOWEGO
na OSIEDLU KOPERNIKA
w POZNANIU

DO POROZUMIENIA PRZEZ DZIAŁANIE

— Obywatelski Komitet Odrodzenia Narodowego na Osiedlu Kopernika powstał jako pierwszy w dzielnicy Grunwald i jeden z pierwszych w Poznaniu. Jakże postawiliście sobie cele?



— Rzeczywiście już w styczniu zawiązała się grupa inicjatywna OKON złożona z mieszkańców osiedla, partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących. Przygotowała ona program działania i apel do mieszkańców osiedla. Celem naszym było i jest przezwyciężanie podziałów, jakie poczęły dzielić ludzi. Stwierdziliśmy, że nasz OKON winien udzielić społecznego wsparcia poczynaniom władz, przyczynić się do załatwienia spraw socjalno-bytowych mieszkańców, takich jak handel, usługi, ochrona zdrowia, ochrona mienia, pomoc starszym i niepełnosprawnym, dyscyplina, porządek i do rozwinięcia inicjatywy na rzecz rozwoju kultury, sportu i wypoczynku, zwłaszcza młodzieży.

— Wypracowaliście własne metody działania?

— Wyłoniliśmy z naszego OKON-u 3 zespoły robocze: 1) do spraw społecznej aktywności i integracji mieszkańców, 2) do spraw socjalno-bytowych i 3) do spraw bezpieczeństwa, ładu i porządku. Działaliśmy bez wzorca, bez szablonu. Koncepcja pracy wyłaniała się w trakcie działania. Uznaliśmy, że hierarchię spraw do załatwienia będzie ustalała ich ważność i pilność. Do porozumienia zaś trzeba iść przez pracę, przez służenie społeczności osiedla. Nie wyrzucamy istniejących organizacji społecznych, lecz inspirować je do działania. To były nasze główne założenia.

— Jakże konkretne sprawy podjął OKON?

— Najpierw zapoznaliśmy się z programem docelowym budowy osiedla. Od razu z tego wynikały sprawy do załatwienia. Takie jak niedostateczna sieć handlowa i kioskowa, funkcjonowanie handlu, potrzeba ośrodka rekreacyjno-wypoczynkowego i zazielenienia osiedla, potrzeba żłobka przedszkola i szkoły, ciągów komunikacyjnych i petli autobusowej, oznakowania osiedla, podjęcia zapomnianych spraw budowy przychodni zdrowia, uzdrowienie sprawy ogrzewania i dostaw ciepłej wody...

— Rozumiem, że lista spraw jest większa. Co jednak udało wam się zrobić?

— Nie będę opowiadał o tych dziesiątkach spotkań i dyskusji, o wizytach składanych przedstawicielom władz, o pismach do różnych instytucji. Wspomnę tylko o jednym, o lutowym spotkaniu naszym z władzami na najwyższym szczeblu wojewódzkim. Był tam generał Michał Polech, był sekretarz KW PZPR Jan Mielczarek, był wojewoda po-

Dokończenie na str. 4

Sejm PRL rozpatrywał propozycje szczegółnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego

Prezentacja zasad polityki socjalnej państwa

(PAP) Wczoraj kilka minut po godzinie 11 rozpoczęły się obrady Sejmu PRL. Posiedzenie parlamentu, zwołane na wniosek Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, jest ważnym wydarzeniem w życiu naszego kraju. Rozpatrzy podczas debaty politycznej propozycje Rady Państwa dotyczące nowej regulacji prawnej w okresie stanu wojennego. Obrady Izby pozostają także w związku z niedawnym apelem do Sejmu Komisji Inicjującej utworzenie Tymczasowej Rady PRON.

Podczas dwudniowego posiedzenia parlament rozpatrzy też szereg innych ważnych projektów ustaw, w tym dotyczących kwestii emerytalnych i rent pracowniczych, rolników indywidualnych, inwalidów wojennych i ich rodzin.

Wśród posłów obecni byli — Wojciech Jaruzelski i Henryk Jabłoński.

Posiedzenie otworzył marszałek Sejmu — Stanisław Guzewa.

Przed przystąpieniem do obrad Sejm stwierdził wygaśnięcie mandatu poselskiego w Okręgu Wyborczym nr 46 w Opolu, wskutek śmierci posła Ryszarda Hajduka. Izba uczciła pamięć zmarłego posła.

W pierwszym punkcie porządku obrad parlament wysłuchał sprawozdania Komisji Mandatowo - Regulaminowej w sprawie obsadzenia mandatu poselskiego w Okręgu Wyborczym nr 72 w Zielonej Górze zwolnionego wskutek zgonu pos. Czesława Kamińskiego. Na wniosek komisji wygasł mandat Izba powierzyła Wiktorowi Gruce, pracowni-

kowi i działaczowi partyjnemu w Zaodrzańskich Zakładach Przemysłu Metalowego „Zastal” w Zielonej Górze. W Gruca złożył ślubowanie poselskie.

W kolejnym punkcie posiedzenia odbyło się pierwsze czytanie przedłożonych przez Radę Państwa projektów ustaw:

— o zmianie ustawy o szczególnej regulacji prawnej w okresie stanu wojennego;

— o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego.

Projekty ustaw przedstawił przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński.

Skrót sejmowego przemówienia profesora Henryka Jabłońskiego publikujemy na stronie 3.

Dokończenie na str. 2

Zebrania klubów poselskich

(PAP) 12 i 13 grudnia odbyły się zebrania klubów poselskich, poświęcone tematyce i porządkowi obrad 29 posiedzenia Sejmu PRL.

Zebraniu Klubu Poselskiego PZPR przewodniczył poseł Kazimierz Barcikowski. Informację o zmianach w ustawodawstwie stanu wojennego i przewidywanych nowych regulacjach przedstawił zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Kazimierz Secomski. Posłowie zapoznali się także z projektami innych ustaw, będących przedmiotem dwudniowych obrad Sejmu.

W posiedzeniu Klubu Poselskiego ZSL, które prowadził poseł Bolesław Strużek, uczestniczył, marszałek Sejmu Stanisław Guzewa.

Z udziałem przewodniczącego CK SD — Edwarda Kowala czyka obradował Klub Poselski SD. Zebraniu przewodniczył poseł Jan Fajęcki.

Czy 6 marca 1983 r. odbędą się wybory w RFN

H. Kohl wystąpi z wnioskiem o wotum zaufania

(PAP) Kanclerz RFN Helmut Kohl uczynił w poniedziałek pierwszy krok w celu doprowadzenia do przedterminowych wyborów parlamentarnych. W tym dniu szef gabinetu bońskiego wystosował pismo do przewodniczącego Bundestagu Richarda Stuecklena, informując go, że w piątek wystąpi — zgodnie z art. 68 Konstytucji — z wnioskiem o wotum zaufania. Równocześnie zakomunikował, że 17 grudnia złoży w Bundestagu oświadczenie na ten temat.

Pisemny wniosek, służący za podstawę do głosowania zo-

stał wczoraj umieszczony w boksach deputowanych. Jeśli kanclerz — jak zakłada — nie uzyska poparcia większości dla swego wniosku, wystąpi do prezydenta Karla Carstensa z prośbą o rozwiązanie Bundestagu. Prezydent ma 21 dni na podjęcie decyzji. Obserwatorzy w Bonn przypuszczają, że rozwiązanie parlamentu nastąpi w styczniu.

Partie koalicji rządowej CDU/CSU — FDP pragną, aby termin wyborów, który również określa prezydent federalny, został wyznaczony na 6 marca 1983 r.

Czym grozi rozmieszczenie w Europie raket „Pershing” i „Cruise”?

Dowództwo radzieckie może popełnić błąd w ocenie charakteru napaści amerykańskiej

(PAP) Agencja TASS ostrzegła, że z chwilą rozmieszczenia w Europie zachodniej amerykańskich raket jądrowych „Pershing-2” i „Cruise” wzrośnie niebezpieczeństwo zagłady świata wskutek amerykańskiego ataku nuklearnego na ZSRR i radzieckiego błędu w ocenie tego ataku.

Komentator wojskowy TASS Władimir Bogaczow napisał, że rakiety te będą groźnym czynnikiem destabilizującym, ponieważ zostaną rozmieszczone w bezpośrednim sąsiedztwie Związku Radzieckiego. Nie chodzi tu tylko o ilościowe powiększenie obecnego potencjału nuklearnego USA o około 600 raket, lecz o jakościową zmianę sytuacji strategicznej na korzyść Stanów Zjednoczonych. Istotne jest m.in. to, że

czas przelotu rakiety „Pershing 2” wyniesie zaledwie 6 minut. W wypadku agresji strona atakowana będzie zmuszona w ciągu 3-4 minut powziąć decyzję o wyborze środków obronnych. Każdy błąd w ocenie charakteru napaści, a uniknąć go w ciągu kilku minut trudno — pisze Bogaczow — może okazać się fatalny w skutkach dla całej planety.

Stany Zjednoczone nie chcą zobowiązać się, że pierwsze nie użyją broni jądrowej. Związek Radziecki złożył takie zobowiązanie przed kilku miesiącami.

Komentator TASS dodaje, że jeśli USA wcieli w życie swe plany w zakresie broni średniego zasięgu, destabilizacja sytuacji strategicznej w Europie osiągnie poziom krytyczny.

Depesza z Polski do premiera Włoch

(PAP) Prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski wystosował depeszę gratulacyjną do Amintore Fanfaniego z okazji powołania go na stanowisko premiera rządu Republiki Włoskiej.

Dalsze zwolnienia internowanych

(PAP) Komendant wojewódzki MO w Ostrołęce na wniosek prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej podjął decyzję o zwolnieniu z miejsc odosobnienia dwóch ostatnich internowanych z terenu województwa ostrołęckiego.

Przychylając się do wniosku Prezydium Tymczasowej Wojewódzkiej Rady PRON — komendant wojewódzki MO w Ostrołęce podjął decyzję o uchyleniu internowania wobec osób z województwa olsztyńskiego.

Jesienne prace polowe



Pogoda sprzyja pracy na polach Wielkopolski. Wielu rolników rozsiewa nawozy, rozrzuca obornik, prowadzi orki. Na zdjęciu: pracującą brygadę traktorzystów na polach Stajdny Koni w Iwnie (Poznańskie).

Fot. „Głos” — R. Królak

Zagraniczne echa wystąpienia W. Jaruzelskiego

Rząd amerykański studiuje przemówienie polskiego premiera

(PAP) Niedzielne przemówienie generała Wojciecha Jaruzelskiego, zapowiadające zawieszenie stanu wojennego jeszcze przed końcem roku, w dalszym ciągu stanowi główny temat wszystkich agencji prasowych. Agencje podały obszernie fragmenty tego wystąpienia, albo też dokonały szczegółowych jego streszczeń. Niektóre z agencji przekazały pełny tekst przemówienia.

Wystąpienie generała W. Jaruzelskiego było od godzin wieczornych w niedzielę przedmiotem dogłębnych analiz nie tylko w redakcjach głównych dzienników, stacji radiowych i telewizyjnych, ale także w ministerstwach spraw zagranicznych wielu krajów. Reuter donosi z Waszyngtonu, że rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył, iż rząd amerykański z uwagą studiuje obecnie wystąpienie polskiego premiera. Podobne informacje napływają ze stolic zachodnioeuropejskich.

Z pierwszych komentarzy poświęconych wystąpieniu szefa rządu polskiego warto zwrócić uwagę na depesze agencji France Presse. Warszawski korespondent AFP podkreśla, że W. Jaruzelski użył w swym przemówieniu słowa „dialog” i

nawiązał do formuły, jaką przed wielu laty stosował przywódca węgierski Janos Kadar mówiąc że „przeciwnikiem jest tylko ten, kto chce nim być”.

Agencja AP akcentuje ten fragment wystąpienia szefa rządu polskiego, w którym stwierdził on, że Polacy sprościli godzinie narodowej próby — sorostają zadaniom przyszłości.

Agencja TASS cytuje słowa generała, iż „nie ustaly bowiem działania przeciwnika” i że „kołacza się wciąż nadzieje na „drugim etapie” walki z socjalistycznym państwem”.

Agencja pisze dalej, że generał stwierdził, iż „anarchia mieć wstępu do Polski nie będzie” i że niech nikt nie żywi złudzeń, że obecne decyzje umożliwią kolejną rundę walki z socjalizmem.

Hella Pick w doniesieniu z Warszawy na łamach „Guardiana” cytuje obszernie fragmenty przemówienia polskiego przywódcy eksponując apel do tych, którzy w ciągu minionego roku nie znaleźli miejsca dla siebie oraz stwierdzenie, że „najgorsze Polacy mają już za sobą”. Dziennik dodaje, że Polska jedynie stonownie może znaleźć drogę wyjścia z kryzysu. Dokończenie na str. 3

C. Petelski odznaczony

Orderem Sztandaru Pracy I klasy

(PAP) Za wybitne osiągnięcia w pracy artystycznej oraz zasługi w działalności społecznej, Rada Państwa przyznała reżyserowi filmowemu Czesławowi Petelskiemu Order Sztandaru Pracy I klasy. Aktu dekoracji dokonał minister kultury i sztuki prof. Kazimierz Żygulski w siedzibie ministerstwa.

Nie ma nadal spokoju w Libanie

(PAP) Znowu zaczyna się na dziesiątki liczyć zabitych i rannych, tym razem w środkowym i północnym Libanie w wyniku starć antagonizujących grup politycznych i wyznaniowych. W okęgach znajdujących się pod okupacją izraelską nie ustają bitwy między milicją druzyjską i siłami prawicy falangistowskiej nie podporządkowanej władzy centralnej.

W okęgach Aley, położonym przy strategicznie ważnej drodze z Bejrutu do Damaszku wzmożyły się walki między falangistami a oddziałami postępowej partii socjalistycznej, głównej formacji politycznej Druzów.

Odgłosy walk artyleryjskich, wybuchy raket i ciężkich pocisków słychać na przedmieściach Bejrutu, który tkwi, niczym wyspa względnej spokoju, wśród wirów spowodowanych najazdem i okupacją izraelską.

Wysiłki podjęte przez nowo mianowanego szefa sił bezpieczeństwa wewnętrznego, Szara w celu uspokojenia sytuacji w Trypolisie nie przyniosły rezultatów, regularne oddziały libańskie nie dysponują bowiem ani sprzętem, ani

odpowiednią siłą dla rozdzielenia antagonistów. W tej sytuacji pozostawiono sprawę do rozstrzygnięcia w rokowaniach politycznych. Zadanie to wydaje się niezmiernie trudne, zważywszy że tylko na obszarze Trypolisu operuje wiele grup o całkowicie odmiennych dążeniach i powiązaniach.

W Trypolisie koncentrują się z jednej strony organizacje islamskie związane z bractwem muzułmańskim, a więc siłami dążącymi do rozsadzenia Syrii, z drugiej zaś strony — ugrupowania mające tradycyjne związki z sektą Alauitów, z której rekrutuje się znaczna część establishmentu syryjskiego.

Wśród muzułmańskiej, postępowej opinii publicznej panuje przekonanie, że za pośrednictwem Izraela i jego agentów rozpoczęła się ukryta akcja rozbijania Libanu na „minipanstwa”. Tezę tę zdaje się potwierdzać fakt, że w centralnym Libanie, a zwłaszcza w górach Szuf przez ostatnie 8 lat panował spokój, a bratobójcza wojna wybuchła wówczas, kiedy zaczęły tam wchodzić popierane przez armię izraelską jednostki prawicy falangistowskiej.



Dokończenie ze str. 1

Debata poselska

Po wystąpieniu przewodniczącego Rady Państwa rozpoczęła się debata poselska. Jako pierwszy głos zabrał poseł Kazimierz Barcikowski, który w imieniu Klubu Poselskiego PZPR wyraził przekonanie, że decyzje o głębokich zmianach prawa stanu wojennego, o jego zawieszeniu zostaną powzięte z powagą i rozważa właściwą konstytucyjną odpowiedzialności przed ludem pracującym miast i wsi, za bezpieczeństwo państwa, za spokój i pomyślność obywateli. Nakaz zawsze potrzebnej rozważa jest tym silniejszy, że mamy w świeżej pamięci ogromne zagrożenia, w obliczu których znalazł się polski naród i państwo. Pamiętamy dramatyzm sytuacji poprzedzającej wprowadzenie stanu wojennego i najwyższą miarę odpowiedzialności tej decyzji.

Jesli dzisiaj ocenimy, że powstały możliwości zawieszenia stanu wojennego, to tym samym potwierdzimy dojrzałość decyzji o jego wprowadzeniu w grudniu ubiegłego roku, a zarazem potwierdzimy postęp w normalizacji naszego życia.

W dalszym ciągu swego wystąpienia mówca scharakteryzował miniony rok wskazując m. in., że nasi przeciwnicy nie tylko nie osiągnęli swoich celów, lecz stale osłabiali się wpływy podziemia. Na rzecz zniesienia stanu wojennego działali ci, którzy pracowali, a przeciwko — ci, którzy starali się macić. Zasługą władz stanu wojennego była stanowczość wobec wicherzycieli i umiarkowanie wobec błądzących. Chodzi o to, aby nie zamykać drogi nikomu, kto chce pracować dla dobra socjalistycznej Polski. Innej Polski, jak socjalistyczna nie będzie, a socjalistyczna będzie taka, jaką ją uczynią Polacy swoją pracą i twórczością. Poseł mówił dalej o programie realizowanych w kraju doniosłych reform gospodarczych i politycznych, o konstruktywnej postawie robotników i wszystkich ludzi pracy, o doboru Sejmu. Mówca zajął się także międzynarodowymi aspektami sytuacji w Polsce. Mówił o cynicznej i brutalnej reakcji USA na nasze wysiłki zmierzające do normalizacji. Podkreślił w tym znaczenie naszego sojuszu z ZSRR i innymi państwami socjalistycznymi.

Poseł w imieniu Klubu PZPR opowiedział się za zawieszeniem stanu wojennego i związaną z tym szczegółową regulacją prawną.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego ZSL poseł Bolesław Strużek oświadczył, że posłowie zrzeszeni w tym klubie, zgodnie ze stanowiskiem prezydium Naczelnego Komitetu ZSL i z osobistym przekonaniem każdego z nich opowiadają się za przejściem od stanu wojennego do jego zawieszenia wraz z proponowaną szczególną regulacją prawną na okres tego stanu. Posłowie — powiedział B. Strużek — są przekonani, że Rada Państwa, w miarę dalszych postępów w procesie normalizacji sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w pełni wykorzysta uprawnienia zawarte w projektach ustaw dotyczących stopniowego zawieszania zachowanych rygorów, ograniczeń i szczególnych uprawnień, a okres zawieszania stanu wojennego nie będzie trwał dłużej, niż to wynikać będzie z potrzeb ochrony interesów społeczeństwa, państwa i zapewnienia warunków rozwoju gospodarki.

Zniesienie większości dotychczas obowiązujących rygorów stanu wojennego — likwiduje wszelkie ograniczenia w funkcjonowaniu instytucji samorządowych i organizacji oraz praw obywatelskich. Szerog przepisów zawartych w projekcie ustawy o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszania stanu wojennego leży w interesie wsi i rolnictwa. Dotyczy to zwłaszcza przepisów, które mogą

mieć wpływ na pełną realizację programów operacyjnych i zamówień rządowych warunkujących poprawę zaopatrzenia ludności wiejskiej.

Występując w imieniu Klubu Poselskiego Stronnictwa Demokratycznego poseł Jan Fajęcki podkreślił, że decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego była trudna, lecz z całą pewnością konieczna. Wynikała ona z prawnej konstrukcji o stanie wyższej konieczności.

Dzisiaj po roku — powiedział m. in. poseł — nie możemy ukrywać ulgi z powodu wprowadzonego przed rokiem stanu wojennego. Zdaniem większości społeczeństwa położono wówczas tamę groźącej naszymu krajowi anarchii. W okresie stanu wojennego zahamowano spadek produkcji, porządkowano gospodarkę. Utrzymywany jest kurs na socjalistyczną odnowę.

Rzeczywistość każdego dnia jest jednak wciąż bardzo skomplikowana, a ludziami nadal żyje się ciężko. Co prawda podziały w społeczeństwie nie są już tak ostre, jak przed rokiem, ale nadal istnieją i trzeba dążyć do ich likwidacji. Nie ułatwia nam tego — stwierdził pos. Fajęcki — sytuacja międzynarodowa dążenia Zachodu do konfrontacji. Za suwerenne decyzje władz polskich Stany Zjednoczone i kraje NATO „ukarały nas” sankcjami gospodarczymi. W tym samym czasie wypierano Polskę z rynków międzynarodowych. Jednocześnie Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne pospieszyły nam ze skuteczną pomocą.

Poseł podkreślił, że w obecnej skomplikowanej sytuacji jedną z najistotniejszych spraw jest stworzenie podstaw dla porozumienia narodowego. Jest to jedyny sposób integracji narodowej. Klub poselski SD będzie popierał przedłożone przez Radę Państwa propozycje ustaw. CK SD podziela jednak przekonanie, że proces zniesienia stanu wojennego wymaga gwarancji bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, ochrony praw wszystkich obywateli, stworzenia warunków dla wdrażania reformy gospodarczej.

Miniony rok stanu wojennego, trudne doświadczenia tego okresu, potwierdziły słuszność decyzji podjętych w owa grudniowa noc — powiedział poseł Kazimierz Morawski, przewodniczący Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego. Zostały stworzone niezbędne warunki dla przezwyciężenia własnymi siłami istniejących zagrożeń, wbrew planom użycia polskiej karty do destabilizacji socjalistycznej części Europy, wbrew żywotnym interesom narodowym Polaków.

W procesie rozwoju demokratycznego i socjalistycznego — stwierdził mówca — szczególnie nadzieje wiążemy z powstaniem Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Upartujemy w nim wielką szansę dla integracji społecznej, porozumienia i odrodzenia narodowego.

Po trudnych doświadczeniach minionych lat społeczeństwo nasze pragnie stabilizacji. Trwała stabilizacja może nastąpić na gruncie zasad naszego ustroju państwowego, jego instytucji i mechanizmów. Z zadowoleniem przyjęliśmy stwierdzenie I sekretarza KC PZPR na X Plenum partii, że nie będzie w Polsce oblażania dla wroga, ale i nie będzie ludzi drugiej kategorii.

Mówca podkreślił, iż w tym trudnym okresie doznaliśmy i doznajemy szczególnie wdzięcznej pomocy ze strony Kraju Rad. Sojusz polsko-radziecki i ścisła współpraca w różnych dziedzinach stanowią trwałą szansę dźwignięcia się z kryzysu i umacniania suwerennego rozwoju Polski.

Mówiąc o roli, jaką odegrał w ostatnim okresie Kościół katolicki, a także inne kościoły chrześcijańskie, pos. K. Morawski podkreślił znaczenie prowadzonej przez nie pracy na rzecz budowania ładu społeczno-moralnego w Ojczyźnie, przyczyniania się do przezwyciężenia podziałów, budowania atmosfery pokoju społecznego.

Poseł Janusz Zabłocki bezpartyjny (PZKS), określił propozycje Rady Państwa dotyczące zawieszania stanu wojennego jako obiektywny krok naprzód, krok we właściwym kierunku, znaczący pozytywna ewolucja sytuacji w Polsce. Na pozytywne podkreślenie zasługuje zapowiedź zniesienia instytucji związanych ze stanem wojennym, w tym m. in. internowania i militarystyki zakładów pracy. Mówiąc o tych sprawach poseł wyraził przekonanie, że zapowiadane prace dotyczące ulaskawienia niektórych skazanych w okresie stanu wojennego nie oddalą perspektyw przygotowania amnestii.

Poseł wyraził poślad, iż do normalizacji choć dokonano na drodze do niej znaczącego kroku — jest cenniejsze dalsze dążenie. Poprawie klimatu społecznego nie sorszja sytuacja gospodarcza, która jest nadal trudna. Rosnie inflacja, szczególnie silnie odczuwana przez niektóre kategorie zatrudnionych, w tym pracowników oświaty i nauki, służby zdrowia emerytów i rencistów.

Poseł wyraził przekonanie, że polityka sankcji gospodarczych wymierzona przez USA w nasz rząd godzi w skutkach w całe polskie społeczeństwo, oddala wycięcie z kryzysu i suwerenność gospodarczą Polski.

W końcowej części wystąpienia poseł zwrócił uwagę, iż miara rzeczywistego postępu na drodze pokonywania kryzysu musi być taka przebudowa społeczno-polityczna, która przyniesie gwarancje, iż nie powtórza się już nigdy przeżywane obecnie trudności. W tym kontekście mówił o potrzebie uruchomienia autentycznych sił społecznych czuwających nad prawidłowym rozwojem kraju.

Występując w imieniu kół posłów PAX Janusz Stefanowicz stwierdził, że zapropozowane przez przewodniczącego Rady Państwa inicjatywy legislacyjne kumulują się w nowym dla naszego systemu konstytucyjnego pojęciu zawieszania stanu wojennego, rozumianego jako rozwiązanie pośrednie między obowiązującym stanem tego stanu oraz pełną normalizacją życia publicznego. Obecnie najważniejsza kwestia stanowi to, jakie miejsce i znaczenie mają inicjowane decyzje w burzliwym procesie naszego życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Odpowiedź na to pytanie ma fundamentalne znaczenie dla szans porozumienia narodowego, dla rzeczywistych, a nie fasadowych perspektyw uczestnictwa społeczeństwa w zawiadywaniu sprawami publicznymi, dla prawdziwej demokratycznej rekonstrukcji systemu państwowego Polski Ludowej.

Mówca przypomniał następnie, że dokładnie rok temu rozpoczął się nowy etap w historii Polski Ludowej. W okresie obowiązywania stanu wojennego rzeczywiście pauza w życiu społeczno-politycznym kraju trwała bardzo krótko. Już posiedzenie Sejmu zatwierdzające 25 stycznia 1982 roku stan wojenny sygnalizowało wznowienie prac nad nowym kształtem naszego życia państwowego. W tym samym okresie pojawiły się OKON-y, nieco później zaczęła kształtować się idea PRON, dokonany też został zasadniczy postęp w tworzeniu systemu reformy gospodarczej. Można więc powiedzieć, że przezwyciężanie sta-

nu wojennego rozpoczęło się niemal natychmiast po jego proklamacji Stan wojenny przyśpieszył pozytywna ewolucja nastrojów. Najbliższych kilka miesięcy będzie więc sprawdzaniem nie tylko słuszności oceny nastrojów społecznych, lecz jeszcze bardziej zdolności władzy państwowej do praktycznego rozwinięcia dzieła reformy. Ogromną rolę w sferze politycznej odegra rozwój i ostateczne ukształtowanie się zadań PRON.

Koło posłów PAX udziela poparcia dla decyzji politycznych i uregulowań prawnych umożliwiających najpierw zawieszenie, a następnie całkowite zniesienie stanu wojennego.

Na tym zakończyła się dyskusja nad tym punktem porządku dziennego. Sejm odesłał projekty ustaw do Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz do Komisji Prac Ustawodawczych.

Po przerwie przewodnictwo obrad objął wicemarszałek Sejmu Zbigniew Gertych.

Przemówienie wicepremiera

Z. Komendera

Następnie zabrał głos wicepremier Zenon Komender, który przedstawił założenia polityki socjalnej państwa na tle wariantowych propozycji planu narodowego na lata 1983-1985. Stwierdził, że problematyka socjalna jest zasadniczą sprawą mimo napięć i trudności w sferze gospodarczej. Zapewnienie właściwych warunków życia społeczeństwa jest bowiem nadrzędnym celem naszego ludowego państwa. Służy temu wdrażanie reformy, przystosowywanie struktury produkcji i importu do najpilniejszych potrzeb społecznych, podnoszenie efektywności gospodarowania, racjonalizacja zatrudnienia, zmniejszanie energo- i materiałochłonności produkcji.

Zasadnicze decyzje społeczno-gospodarcze, stwierdził następnie wicepremier Z. Komender, polegają nie tylko na uruchamianiu mechanizmów wzrostu produkcji i usług, ale również na zachowaniu właściwych proporcji w podziale dochodu narodowego. Jest to szczególnie trudne w okresach kryzysowych. Zwiększonemu zapotrzebowaniu na wzrost płac i świadczeń socjalnych staje bowiem naprzeciw osłabiona gospodarka.

Coraz powszechniej mówi się o negatywnych konsekwencjach polityki zwiększania dochodów ludności, niedostatecznie podbudowanych wynikami gospodarczymi. Akcentuje się również niezwykle dynamiczny ostatnio wzrost nakładów na pieniężne świadczenia socjalne. Wątki takie występują dość powszechnie w trwającej w komisjach sejmowych debacie nad budżetem i elementarnym planu na przyszły rok. Jednak obok tych oczywistych praw ekonomicznych istnieją realia życia codziennego. Nie jest dla nikogo tajemnicą, jak wiele polskich rodzin żyje w niezmiernie trudnych warunkach.

Problemy te staramy się rozwiązywać możliwie skutecznie — powiedział wicepremier — mimo, że w warunkach kryzysu i nieefektywnej pracy wielu działów gospodarki wydatki na świadczenia socjalne stają się coraz większym ciężarem dla budżetu państwa.

W dalszej części wystąpienia wicepremier Z. Komender stwierdził, że punkt krytyczny w polityce socjalnej państwa nastąpił na początku lat osiemdziesiątych, kiedy ostre konflikty społeczno-polityczne dezorganizujące gospodarkę i powodujące zalamania produkcji usiłowano neutralizować decyzjami, które dramatycznie pogłębiały nierównowagę rynkową. Skutki tych

działań trzeba będzie długo odrobić.

Wicepremier przypomniał, że dla przezwyciężenia tego stanu w lutym 1981 r. nowo powołany premier gen. Wojciech Jaruzelski, kreśląc program swego rządu, położył duży nacisk na odpowiadającą potrzebom społecznym, ale realną politykę socjalną. Zapowiedział sprawiedliwy podział deficytowych towarów na rynku, walkę ze spekulacją i innymi negatywnymi zjawiskami, łagodzenie problemów ochrony zdrowia, podjęcie problemu budownictwa mieszkaniowego i usprawnienie gospodarki komunalnej oraz stałe upewnienie zasad socjalistycznej sprawiedliwości w polityce płac i świadczeń, opiekę nad najsłabszymi grupami ludności. Wszystkie te problemy były konsekwentnie podejmowane mimo znanych trudności w sferze produkcji. Rząd będzie kontynuował tę politykę również w 1983 r. i w latach następnych.

Omawiając następnie najbliższe zamierzenia rządu dotyczące polityki socjalnej wicepremier Komender przypomniał uwarunkowania społeczno-gospodarcze, w których ta polityka będzie realizowana. Składa się na nie sytuacja gospodarcza państwa, występujące w ciągu ostatnich lat tendencje, które doprowadziły do niekorzystnych zmian strukturalnych w zatrudnieniu, społeczne oczekiwania na poprawę warunków życia zwłaszcza ze strony tych, dla których świadczenia socjalne stanowią z konieczności jedyne źródło utrzymania lub ważne uzupełnienie budżetu rodzinnego oraz zagrożenie płynące z nadużywania uprawnień, jakie daje reforma gospodarcza.

Uwarunkowania te wskazują na potrzebę szczególnie wnikliwego spojrzenia na problematykę pieniężnych dochodów ludności, kosztów utrzymania i realności budżetów rodzinnych, a w tym kontekście na sprawę równowagi na rynku wewnętrznym w nadchodzących latach.

Od przyszłego roku, stwierdził wicepremier, ma wejść w życie reforma systemu emerytalno-rentowego. Trzy z ustaw niezbędnych dla realizacji tej reformy stoją dziś na porządku obrad. Następne wkrótce wpłyną do Sejmu. Jest to reforma nie mająca precedensu w historii naszych ubezpieczeń społecznych. Obejmuje wszystkich emerytów i rencistów, a trzeba podkreślić, że nie tylko ten problem podjęty zostanie w przyszłym roku. Wejda w życie uchwalone już przez Sejm ustawy rozszerzające uprawnienia całego środowiska kombatanckiego i doskonalące system świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Rząd zamierza do przyszłego roku podwyższyć zasiłki rodzinne, zwłaszcza dla rodzin o najniższych dochodach i scalić je z systemem rekompensat. Wiele nowych rozwiązań przyniosą również przepisy wykonawcze do uchwalonych przez Sejm ustaw. Fakt podjęcia tak doniosłych problemów stanowi dowód konsekwentnej realizacji przyjętych kierunków polityki socjalnej państwa, i to pomimo trudnych warunków, w jakich znajduje się nasza gospodarka. Podstawowy cel naszej polityki socjalnej, stwierdził wicepremier, będzie osiągnięty, jeżeli dodatkowe nakłady przeznaczone będą rzeczywiście na ochronę warunków życia tych, którzy jej najbardziej potrzebują.

Projekty nowych ustaw

W imieniu Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Prac Ustawodawczych projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin przedstawiła pos. Janina Łęgowska.

Posłanka podkreśliła, że naj-

ważniejszą reformą systemu emerytalno-rentowego. Na potrzebę tych zmian wskazywała uchwała IX Zjazdu PZPR, a także porozumienia społeczne z 1980 roku. Reforma tego systemu podejmowana jest w najbardziej niekorzystnych warunkach. Konieczna jest jednak osłona przed skutkami kryzysu tej części społeczeństwa, która jest w najtrudniejszej sytuacji materialnej.

Do najważniejszych zmian wprowadzanych przez projektowaną ustawę należy likwidacja „starego portfela” emerytur i rent, która ma polegać na ponownym przeliczeniu wszystkich emerytur i rent przyznanych do 31 grudnia 1981 roku. Przeciwnie jedna emerytura — renta wzniesie prawie o 1 600 zł. Drugą istotną zmianą jest wprowadzenie do systemu emerytalno-rentowego mechanizmu bieżącej waloryzacji świadczeń, który ma zapobiegać powstawaniu w przyszłości „starego portfela”. Podwyższenie świadczeń z tego tytułu nastąpiłoby po raz pierwszy od 1 marca 1986 roku, natomiast likwidacja „starego portfela” ma się rozpocząć od 1 stycznia 1983 roku dla większości rencistów w trzech rocznych ratach.

Następnie pos. Genowefa Rejman przedstawiła sprawozdanie sejmowych komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego, Pracy i Spraw Socjalnych oraz Prac Ustawodawczych o poselskim projekcie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych. Charakterystyką główną rozwiązania stwierdziła m. in., iż projekt przewiduje powszechność i obowiązkowość ubezpieczenia społecznego; objęcie nim rolników prowadzących gospodarstwa o obszarze co najmniej 0,5 ha użytków rolnych oraz „domowników” tj. członków rodziny rolnika i osoby, dla których praca w nim stanowi główne źródło utrzymania. Nastąpi rozszerzenie zakresu świadczeń przysługujących ubezpieczonemu rolnikowi. Podstawowe wymogi uzyskania tych świadczeń, są zbliżone do obowiązujących obecnie, tzn. rolnik musi osiągnąć określony wiek, przekazać nieodpłatnie gospodarstwo następcy lub państwu oraz sprzedać państwu określoną ilość produktów rolnych.

Emerytura lub renta — wskazała posłanka — będzie w podstawowej wysokości określana w oparciu o minimum przysługujące pracownikowi, zwiększone odpowiednio do wielkości rocznej sprzedaży produktów rolnych dla państwa. Fundusz ubezpieczeń społecznych rolników tworzony będzie w 1/3 przez samych rolników opłacających składki a w 2/3 przez państwo, poprzez określone dotacje. Zmodyfikowana składka rolników wynosić ma rocznie 1200 zł od każdego ubezpieczonego plus 500 zł z każdego hektara przeliczeniowego. Ograniczone środki finansowe powodują, iż realizacja poszczególnych postanowień projektu ustawy rozkłada się w czasie.

Podniesieniu poziomu świadczeń socjalnych na wsi ma — podkreśliła poseł — sprawować — znaczenie polityczne, społeczne i gospodarcze. W imieniu trzech komisji sejmowych zwróciła się o aprobatę i przyjęcie wspomnianego projektu ustawy.

Następnie projekt ustawy o zmianie ustawy „O zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin” przedstawił poseł Władysław Kupiec.

Po przerwie przewodnictwo obrad objął wicemarszałek Sejmu — Jerzy Ozdowski. Rozpoczęła się dyskusja poselska, podczas której jako pierwszy głos zabrał poseł Stanisław Gabrielski (PZPR), Jerzy Grzybezak (ZSL) i Cecylia Moderacka.

W chwili oddawania niniejszego numeru „Głosu” do druku dyskusja poselska trwała.

PAP

Rada Państwa przedstawia propozycję zawieszenia stanu wojennego

Skrót sejmowego przemówienia H. Jabłońskiego

Przedstawiając sytuację 1981 roku przewodniczący Rady Państwa powiedział m. in., że ogłoszenie stanu wojennego zahamowało narastającą anarchię i usunęło groźbę ogólnonarodowej katastrofy. Ale stworzyło to dopiero szansę dla podjęcia wielkiego wysiłku mozolnego odrabiania ciężkich strat politycznych, społecznych i ekonomicznych oraz dla odzyskania przez gospodarkę zdolności spokojnej pracy. A nie trzeba dowodzić szczególnej ważności tej sprawy dla warunków bytu całego społeczeństwa. Niełatwo było jednak usunąć rezultaty uprzedniej dezorganizacji. Gospodarka nasza w pierwszych miesiącach tego roku, w warunkach trudnej zimy — mimo pomocy Związku Radzieckiego i innych socjalistycznych przyjaciół — wciąż jeszcze cofała się, chociaż już z oznakami porządkowania i odbudowy jej podstaw surowcowych, przy szczególnie wielkim wkładzie górnictwa węglowego. Przetrawiliśmy ciężką zimę, a nawet zapoczątkowaliśmy w tym czasie wiele zasadniczych posunięć społeczno-ekonomicznych.

Przewodniczący WRON, gen. Wojciech Jaruzelski w przemówieniu z okazji Święta Górników dokonał syntetycznego podsumowania wyników działań władz państwowych i trudów całego narodu w 1982 roku. Są one godne uznania.

Korzystnym zmianom sprzyjał swoisty charakter wprowadzonego stanu wojennego oraz praktyczna działalność organów władzy i administracji pod stałym, zwierzchnim nadzorem Sejmu. Szczególnie to bowiem jest stan wojenny, nie mający chyba żadnego odpowiednika w tym, co pod tą nazwą rozumie się w świecie. Jest to bowiem stan, w którym nie zawieszono Konstytucji, w którym działają wybieralne organa władzy, a pozycja i znaczenie ich nie maleje, lecz ulega wzmocnieniu w wyniku podjęcia szeregu posunięć reformatorskich, stan, w którym wojsko występuje nie jako siła władczą, lecz jako ubezpieczenie realizacji polityki legalnych władz i kontroli ich postanowień.

Przewodniczący Rady Państwa przypomniał następnie najważniejsze zmiany zachodzące w życiu naszego kraju, które wytyczają drogi dalszego rozwoju.

Podjęto zasadnicze reformy gospodarcze, tworząc jej podwaliny prawne i organizacyjne. Sejm realizował w szerokim zakresie program prac ustawodawczych. Weszły w życie doniosłe akty prawne, ustanawiające samorząd pracowniczy, rolniczy, spółdzielczy i rzemieślniczy. Uchwaleno szereg ustaw, mających na celu ochronę praw obywateli i skuteczniejszą niż dotychczas walkę z plagami społecznymi, jak np. alkoholizm. W końcowej fazie rozważań parlamentarnych znajduje się projekt ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym.

Rozpoznęły się już prace nad organizacją i wznowieniem działalności związków zawodowych. Pozytywnie oceniając wyniki ubiegłego roku i skutki wprowadzenia stanu wojennego, trzeba wyraźnie podkreślić, że nikt nigdy nie traktował go inaczej jak narzuconą przez nadzwyczajne okoliczności konieczność. A to oznacza, że nie powinien on trwać dłużej niż zachodzi po temu niewątpliwa potrzeba. Dlatego też po upływie 7 miesięcy obowiązywania stanu wojennego, ocenianiacz uzyskany postęp w porządkowaniu kraju, prezes Rady Ministrów w swym wystąpieniu na posiedzeniu Sejmu w dniu 21 lipca br. zapowiedział zwrócenie się WRON do naczelnych organów władzy

państwowej o zawieszenie obowiązywania stanu wojennego. „Jeśli występować będą korzystnie utrwalające się zmiany, bez nawrotów napięć, jeśli świadczyć będą jednoznacznie o uspokojeniu się i normalizacji wewnętrznej kraju”. Jakkolwiek późniejsze wydarzenia sierpniowe ponownie zakłóciły procesy normalizacyjne, niemniej dalsza analiza ich przebiegu pozwoliła na potwierdzenie tej generalnej linii politycznej w kolejnym wystąpieniu premiera na sesji sejmowej w dniu 9 października br. Podobnie kształtowały się poglądy społeczeństwa, czego wyrazem był także skierowany do Sejmu apel Komisji Inicjującej Tymczasowej Rady Krajowej PRON. Przedkładane dziś wysokiemu Sejmowi projekty ustaw są realizacją lipcowych zapowiedzi. Zapewne mogłoby to nastąpić wcześniej, gdyby szybciej postępowano normalizacją sytuacji wewnętrznej, gdybyśmy wcześniej mogli opóźnić tendencje spadkowe w gospodarce narodowej. Opóźniły ten proces — trzeba to wyraźnie podkreślić — stosowane wobec Polski przez państwa zachodnie restrykcje ekonomiczne, utrudniające działalność wielu gałęzi produkcji, odbijające się w dotkliwy sposób na warunkach życia najszerzszych rzesz naszego społeczeństwa.

Niewątpliwie i poważne sukcesy prowadzonej w ostatnim roku polityki pozwalają mówić o ukształtowaniu się nowej sytuacji wewnętrznej w naszym kraju. Ten bezsporny fakt trzeba jednak z całą wagą skonfrontować z wciąż utrzymującym się istnieniem podziemnych ośrodków antysocjalistycznych, jak też z naciskiem wrogich sił zewnętrznych, starających się nadal podsycać działania ekstremistów. Wciąż bowiem nie pogodziły się one z upadkiem nadziei na rozkład naszych struktur państwowych. Dlatego to czołowi przedstawiciele administracji Stanów Zjednoczonych przystępują do nowej ofensywy propagandowej, dlatego mówią o rzekomo tylko „symbolicznych” aktach, jakie dla normalizacji życia w naszym kraju podejmujemy. Nadal też gospodarka nasza borykać się musi ze skutkami wspomnianych restrykcji, zwanych także „sankcjami”. Prawdą jest również, że nie we wszystkich dziedzinach życia społecznego proces normalizacji wszedł w fazę końcową. A przecież cały kraj, jego ludność i gospodarka potrzebują nieodwzajemnionego spokoju i ładu, intensywnej pracy i zbiórowego wysiłku organizacyjnego w ustalonych warunkach.

Z tych względów, zgodnie z sugestią WRON — Rada Państwa przedstawia propozycję zawieszenia stanu wojennego aby przed jego ostatecznym zniesieniem dać czas na pełne zakończenie powszechnej normalizacji w całym kraju, we wszystkich dziedzinach życia politycznego, społecznego i gospodarczego.

W myśl artykułu 33 ustawy 2 Konstytucji wprowadzenie stanu wojennego następuje w drodze uchwały Rady Państwa. Proponuje ona odpowiednie uzupełnienie ustawy z dnia 25 stycznia br. o szczególnej regulacji prawnej w okresie stanu wojennego. Ustawa ta zatwierdziła bowiem w swym art 1 dekret o stanie wojennym przewidujący zniesienie stanu wojennego w drodze uchwały Rady Państwa. Stąd też w przedłożonym Wysokiej Izbie projekcie zmian tej ustawy proponuje się jej uzupełnienie artykulem 1, a zawie-

rającym uprawnienie Rady Państwa do zawieszania stanu wojennego lub do jego przywrócenia. Zawieszenie stanu wojennego następowaloby na wniosek Rady Ministrów. Jest to uzasadnione postanowieniami art. 41 paragraf 7 Konstytucji PRL, w myśl którego Rada Ministrów zapewnia ochronę porządku publicznego, interesów państwa, i praw obywateli. W tym samym trybie — na wniosek Rady Ministrów — Rada Państwa mogłaby przywrócić uprzednio zawieszony stan wojenny lub niektóre jego rygory, na obszarze całego kraju, bądź jego części, w razie ponownego zagrożenia spokoju, ładu i porządku publicznego.

W imieniu Rady Państwa wnoszę o uchwalenie przez Wysoką Izbę przedłożonej ustawy, uzupełniającej wymienioną uprzednio ustawę z dnia 25 stycznia 1982 roku.

Z chwilą zawieszenia stanu wojennego staje się konieczne ustanowienie szczególnej regulacji prawnej dla tego nowego okresu. Stosowanie bowiem wielu obowiązujących dotychczas przepisów, zawartych w trzech dekreтах z dnia 12 grudnia ubiegłego roku, ulec musi całkowitemu zawieszeniu, szereg zaś innych zastąpienie niezbędnymi, ale poważnie ograniczonymi normami prawnymi. Dotyczy to dekreту o stanie wojennym, o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego oraz o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i jednostek organizacyjnych prawnictwa PRL w czasie obowiązywania stanu wojennego. Jedynie niektóre z postanowień tych dekreтów powinny być utrzymane w okresie zawieszenia stanu wojennego, przy zniesieniu tego zasadniczych uciążliwości i ograniczeń.

Przewodniczący Rady Państwa przedstawił do rozpatrzenia projekt drugiej ustawy. Przygotowując propozycję Rada Państwa pragnęła usunąć jak najwięcej ograniczeń praw i swobód obywatelskich. Równocześnie pamiętać musiała o ciążącej na organach władzy i administracji odpowiedzialności za sprawne funkcjonowanie państwa, za ład i spokój, za gospodarkę narodową i optymalne wykorzystanie jej potencjału dla zaspokojenia potrzeb obywateli. Interesy społeczeństwa były więc podstawą państwa, za ład i spokój, za gospodarkę narodową i optymalne wykorzystanie jej potencjału dla zaspokojenia potrzeb obywateli. Interesy społeczeństwa były więc podstawą państwa, za ład i spokój, za gospodarkę narodową i optymalne wykorzystanie jej potencjału dla zaspokojenia potrzeb obywateli.

Henryk Jabłoński podkreślił, że zawieszenie stanu wojennego oznacza radykalne ograniczenie lub zniesienie zasadniczych rygorów, wprowadzonych wspomnianymi dekreтami. Tak więc przestaje obowiązywać prawo stosowania środków interwencyjnych w postaci internowania osób oraz — z wyjątkiem niektórych postanowień — postępowanie doraźne w sprawach o przestępstwa i wykroczenia wraz z właściwościami sądów wojskowych. Zostają zniesione szczególne ograniczenia w swobodzie poruszania się w kraju, jak też obowiązek uzyskiwania specjalnych zezwoleń na organizację i przeprowadzanie zebrań, imprez artystycznych, rozrywkowych i sportowych oraz zbiorów publicznych. Zniesiona zostanie militaryzacja społeczeństwa i zakaz pracy. Przy-

wraca się zawieszono obecnie prawo do strajków i akcji protestacyjnych przeprowadzanych zgodnie z postanowieniami obowiązujących ustaw, w szczególności ustawy o związkach zawodowych. W sposób generalny uchyla się dotychczasowe rygory w zakresie cenzury prasy, poczty i korespondencji telekomunikacyjnych oraz kontroli rozmów telefonicznych. Wycofuje się szczególne zakazy dokonywania zdjęć fotograficznych i filmowych, a także używania określonych odznak i mundurów. Uchyla się szczególne zasady funkcjonowania administracji państwowej i gospodarki narodowej, wprowadzone na czas obowiązywania stanu wojennego.

Na odrębne podkreślenie zasługuje projektowany przepis zapewniający w okresie najdłuższym trzech miesięcy pełne przywrócenie uprawnień do działalności samorządu zółg przedsiębiorstw państwowych przy zachowaniu niektórych kompetencji organów założycielskich.

Niektóre z wymienionych rygorów i ograniczeń nie były w praktyce ostatniego okresu stosowane lub też stosowano je w formie złagodzonej. Mogły być jednak w każdej chwili na obszarze całego kraju lub jego części wprowadzone w całej rozciągłości, jeśli odpowiednio organa państwowe uznałyby to za celowe. Proponowana w projekcie ustawy zmiana polega w tym wypadku na tym, że w okresie zawieszenia stanu wojennego nie można ich wprowadzić. Jest to więc bardzo ważna regulacja prawna.

Przewodniczący Rady Państwa zwrócił uwagę na ustęp 3 artykułu pierwszego. Zawiera on upoważnienie Rady Państwa do zawieszania jeszcze innych niż wymienione w tym artykule rygorów stanu wojennego. Jest to — powiedział — przepis istotny dla dalszych regulacji prawnych i w imieniu Rady Państwa bardzo prosi o zachowanie go w ostatecznym tekście ustawy. Jest bowiem niewątpliwie, że samo zawieszenie stanu wojennego oznaczać będzie akt dużej doniosłości, otworzy nowy etap w życiu kraju i społeczeństwa, będzie on na pewno sprzyjał postępowi normalizacji, pogłębieniu atmosfery porozumienia i pracy. Jest bowiem celowe, aby — wykorzystując upoważnienia tego przepisu — wprowadzić dalsze złagodzenia stanu wojennego i zbliżyć się do całkowitego jego zniesienia.

Szczególna regulacja prawna proponowanej ustawy ma zabezpieczyć ważne interesy kraju — podkreślił dalej. Na czoło wysuwają się tutaj potrzeby utrzymania należytych warunków dla działalności go spodarczej. Nadal przecież sytuacja ekonomiczna Polski jest niezwykle ciężka, a szybsze wyhodzenie z kryzysu gospodarczego stanowi naczelne zadanie dla całego społeczeństwa. Stoimy w obliczu ciężkiego go zawsze okresu zimowego, konieczności sprawnego pokonywania trudności w dziedzinie wydobycia surowców, zapewnienia materiałowego gospodarki, pracy energetyki i transportu.

Mówca stwierdził, że nie wolno zaprzepaścić osiągniętych w okresie militarizacji zakładów, mogłoby tym grozić pełny powrót do stonkowania pracy panujących przed 13 grudnia ubiegłego roku, w wielu zakładach, w których nastąpił obecnie zniesienie militaryzacji.

Równocześnie należy wziąć pod uwagę, że wciąż najgłębszą troską organów władzy

państwowej musi być zaopatrzenie rynku wewnętrznego. Z tego względu przede wszystkim niezbędne jest zapewnienie rytmicznego wykonywania produkcji wyrobów objętych programami operacyjnymi. To samo dotyczy realizowania przez zakłady zamówień rządowych, niejednokrotnie wiążących się bezpośrednio z wykonaniem zobowiązań eksportowych. W odniesieniu do całej tej grupy zakładów trzeba więc przewidzieć specjalne postanowienia, które pozwalają na pełne wykorzystanie potencjału produkcyjnego.

Z omawianą problematyką łączy się niezbędność stałej troski o bilans płatniczy państwa, szczególnie wobec wciąż wielkich potrzeb importowych dla zaspokojenia postulatów rynkowych i bieżącej produkcji. Zmusza to nas do utrzymania nadal ograniczeń w swobodzie dysponowania środkami dewizowymi zgromadzonymi na rachunkach walutowych osób fizycznych — krajowców dewizowych. Projekt ustawy upoważnia jednak ministra finansów do stopniowego łagodzenia tych ograniczeń.

Następna grupa spraw wymaga szczególnej regulacji są problemy wymiaru sprawiedliwości, niektórych postanowień prawa karnego oraz zakresu postępowania doraźnego. W szczególności wyłącza się z trybu postępowania doraźnego przed sądami powszechnymi i wojskowymi kategorie przestępstw przeciwko podstawowym interesom politycznym państwa, bezpieczeństwu państwowemu, działalności funkcjonariuszy państwowych i porządkowi publicznemu, a także kategorie przestępstw polegających na naruszeniu rygorów stanu wojennego. Natomiast tryb postępowania doraźnego utrzymuje się jedynie w odniesieniu do najbardziej niebezpiecznych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu człowieka oraz mieniu, jak zabójstwa, rozboje i kradzieże z włamaniem, następnie w odniesieniu do przestępstw przeciwko podstawowym interesom gospodarczym państwa i jego działalności oraz w odniesieniu do szczególnie nagannych przestępstw polegających na czerpaniu nienależnych korzyści materialnych z zajmowanego stanowiska służbowego. Wydatnie zostaje zaważony katalog przestępstw podlegających orzecznictwu sądów wojskowych. Do ich właściwości należeć będą nadal przestępstwa przeciwko powszechnemu obowiązkowi obrony państwa i przeciwko jego podstawowym interesom politycznym oraz przestępstwa popełnione w związku z posiadaniem lub użyciem broni palnej albo materiałów wybuchowych.

Proponuje się także wprowadzenie wynikających z doświadczeń praktyki nielicznych uzupełnień i zmian w kodeksie karnym. Najważniejsze z nich mają na celu skuteczniejszą walkę z łapownictwem.

Praktyka ostatniego roku nakazuje nam zwrócić szczególną uwagę na konieczność sprawnego działania aparatu państwowego, jeśli podejmowane przez władze przedsięwzięcia mają dać należyte rezultaty, a zwiększony wysiłek ludzi pracy nie ma być marnotrawiony. Dlatego też przewiduje się upoważnienie Rady Ministrów do ustanowienia specjalnego postępowania porządkowego w stosunku do osób, zajmujących w tym aparacie stanowiska kierownicze, gdy dopuściły się rażącego naruszenia obowiązków służbowych, powodujące go poważne szkody społeczne

lub gospodarcze. Propozycja tych przepisów wynika z szeregu w naszym społeczeństwie wysuwanych postulatów usprawnienia aparatu administracji i zarządzania.

Propozycje uregulowań prawnych — podkreślił Henryk Jabłoński — zawarte w obu przedłożonych projektach ustaw, służącej mają ułatwieniu dalszych postępów normalizacji we wszystkich dziedzinach życia społecznego, sprzyjając pełnemu wykorzystaniu istniejących możliwości produkcyjnych, co jest niezbędne dla przełamania kryzysu ekonomicznego, zapewnić ład i spokój wewnętrzny, a w ostatecznym rezultacie doprowadzić do zniesienia stanu wojennego.

Dlatego też, w myśl uprzednich uzgodnień z prezesem Rady Ministrów, Rada Państwa zamierza natychmiast po wejściu w życie wymienionych ustaw podjąć uchwałę o zawieszeniu stanu wojennego w możliwie najkrótszym terminie.

Musimy sobie jednak zdawać sprawę, że aby wytyczone przez nas cele mogły być całkowicie i tak szybko jak tego pragniemy osiągnięte, trzeba jeszcze spełnienia szeregu innych warunków, również takich, które nie dadzą się ująć w żadne przepisy. Mieszczą się one bowiem w sferze świadomości społecznej, wiedzy obywatelskiej i dobrej woli, wyrażającej się przede wszystkim w dążeniu do skupienia wszystkich sił mogących służyć rozwiązaniu żywotnych spraw państwa i społeczeństwa.

Jeśli Wysoki Sejm raczy przyjąć projektowane ustawy Rada Państwa zamierza — podkreślił Henryk Jabłoński — po ogłoszeniu zawieszenia stanu wojennego, podjąć uchwałę w sprawie szczególnych zasad postępowania ulaskawieniowego. Akt łaski dotyczyłby przede wszystkim szerokiego zakresu przestępstw i wykroczeń, określonych w artykułach 46—47, 48 dekreту o stanie wojennym oraz niektórych przestępstw, objętych przepisami kodeksu karnego, jak na przykład przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych czy przeciwko porządkowi publicznemu. Polegałby on na warunkowym przedterminowym zwolnieniu od odbycia reszty kary względnie warunkowym zawieszeniu jej wykonania.

Przewidujemy, że złożenie próśb o ulaskawienie może nastąpić bezpośrednio przez osobę skazaną albo przez jej rodzinę, pełnomocnika względnie przez kolektyw pracowniczy lub organizację społeczną.

Jestem głęboko przekonany o wielkiej wadze projektowanych ustaw — stwierdził w zakończeniu przewodniczący Rady Państwa. Powinny one bowiem stanowić istotny element postępującej normalizacji życia kraju, przy czyniąc się do rozszerzenia i ugruntowania idei odrodzenia narodowego, do umacniania jej siły społecznej i będących jego emanacją organów władzy państwowej, do odzyskania pełnej sprawności przez gospodarkę narodową, a wreszcie do ogólnego ożywienia aktywności społecznej i odbudowy właściwych stosunków międzyludzkich w kolektywach pracowniczych i organizacjach społecznych.

Ośmielam się też wyrazić pogląd, że odpowiadałoby oczekiwaniom społeczeństwa, gdybyśmy mogli podjąć oparte na tych ustawach uchwały Rady Państwa i wydać inne akty wykonawcze w terminie pozwalającym na wkrócenie z nowym rokiem w okres zawieszenia stanu wojennego. PAP

Dokończenie ze str. 1

zysu, oraz przytacza słowa generała, iż nie będzie odstępstw od założonych reform. „Guardian” pisze następnie o głównych punktach projektu ustawy zawieszającej stan wojenny. Powracając do telewizyjnego wystąpienia polskiego premiera **dziennik stwierdza**,

Zagraniczne echa wystąpienia generała W. Jaruzelskiego

że ze szczególną goryczą mówił on o polityce prezydenta Reagana i podkreślił, że Amerykanie powinni obecnie zrozumieć bezsensowność ich ingerencji w sprawy polskie.

Na zakończenie Hella Pick

stwierdza, że wraz z zawieszeniem stanu wojennego życie codzienne w Polsce stanie się łatwiejsze. Przywrócona zostanie działalność instytucji zawieszonych na czas stanu wojennego. W sferze gospodarki

zawieszenie stanu wojennego przyniesie dalszą liberalizację.

„Daily Telegraph” zamieszcza trzy materiały związane z zapowiedzią zawieszenia stanu wojennego. W relacji z wystąpienia generała W. Jaruzelskiego

go dziennik stwierdza, że generał podkreślił, iż nadszedł czas spojrzenia w przyszłość.

Wszystkie poranne dzienniki parwskie przekazują treść niedzielnego przemówienia W. Jaruzelskiego i zamieszczają li-

czne materiały o Polsce. Korespondent „Le Figaro” Bernard Margueritte dokonuje w obszernym artykule podsumowania wydarzeń w Polsce w ciągu minionego roku. Przypomina on najważniejsze decyzje władz polskich i wskazuje na stopniową poprawę sytuacji w naszym kraju. (PAP)

Kampania sprawozdawcza w leszczyńskich organizacjach PZPR

INFORMACJA WŁASNA

W miastach i gminach województwa leszczyńskiego odbywają się kolejne konferencje sprawozdawcze PZPR. Od ponad tygodnia kampania ta toczy się już na szczeblu pierwszych instancji. Zaangażowała ją miejsko-gminna konferencja sprawozdawcza jaka 4 bm., z udziałem I sekretarza KW PZPR Jana Piócinicza, odbyła się w Rawiczu. Kolejne konferencje sprawozdawcze odbyły się już m. in. w Miejskiej Górze, Krobi, Przemęcie i Pepowie a także w największej w województwie zakładowej organizacji partyjnej, a mianowicie, w leszczyńskich kolejarzy.

W tej partyjnej debacie wiele miejsca poświęca się nie tylko zagadnieniom organizacyjnym, lecz także problemom gospodarczym nurtującym leszczyńskie rolnictwo, przemysł, szkolnictwo. Krytycznie ocenia się dotychczasową pracę partii z młodzieżą. Aprobata natomiast wyraża się dla działalności w Leszczyńskim Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Na konferencjach przyjmowane są zadania uzupełniające program działania poszczególnych organizacji, uchwalone na poprzednich konferencjach. (jwi)

Final konkursu „Moje życie”

13 grudnia odbyło się w siedzibie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu spotkanie członków kierownictwa WK FJN z laureatami konkursu ogłoszonego dla inwalidów i ludzi niepełnosprawnych, pod hasłem „Moje życie” przez redakcję dwutygodnika „Życie i zdrowie”. Centralny Związek

„Moje życie”

Spółdzielni Inwalidów i Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu.

W czasie spotkania wręczono nagrody pieniężne laureatom — Edwardowi Niemczkowi, który zdobył drugą nagrodę krajową, Maciejowi Sieradzkiemu oraz Wojciechowi Agacińskiemu.

Grudniowy „Nurt”

Andrzej Kwilecki omawia pokłosie konkursu na życiorysy własne robotników polskich. Artur Kijas kontynuuje swój cykl artykułów o okresie II wojny światowej — tym razem pisze o kształtowaniu się dwóch ośrodków władzy politycznej na ziemiach polskich w latach 1939-1944. „Dajmy szansę wszystkim dzieciom” to tytuł artykułu Alojzego Andrzeja Łuczaka — jest w nim mowa o upowszechnianiu muzyki.

Ze spraw literackich: nową swą prozę publikują Marek Obarski („Wskrzeszenie psa”), Jerzy Korczak (dalszy ciąg książki „Cóżś ty za pani...”), Jan Bolesław Ośóg („Sól tragicznej ziemi”), i Gerard Górnicki („Spotkanie konspiratorów” fragment powieści o Powstaniu Wielkopolskim). O prozie Juliana Kawalca, pisze Bogusław Sławomir Kunda, a o książce Tadeusza Konwickiego „Kalendarz i klepsydra” Andrzej Ogrodowczyk. „Nurt” zamieszcza także wiersze poetów NRD oraz poznańskie poezje Lucji Danielewskiej. O pisarce wiedeńskiego międzywojnia Almie Johannie Koehn pisze Edmund Rosner. „Verba volant...” to tytuł artykułu Hanny Zgórkowej o językoznawstwie. W Malej Zehnicy „Nurt” Wojciech Jamrozak publikuje tekst „Poszerzenie interpretacji dzieła literackiego o kontekst filozoficzny”.

Ze spraw skandynawskich: Kamierz Młynarz pisze o filmowych powrotach Bergmana, a Andrzej Z. Wasilewski zamieszcza artykuł „Kultura szwedzka-dokąd?”.

Ponadto Andrzej Górny omawia spektakl „Wroga ludu” w poznańskim Teatrze Nowym, Tadeusz H. Nowak pisze o malarzu Zygmuncie Gromadzińskim, Bartłomiej Kurka o twórczości malarza Stanisława Mazusia. (bran)

Ogrzewane rękawice

(PAP) Specjaliści francuscy, wypuścili niedawno na rynek rękawice dla motocyklistów z urządzeniem ogrzewczym. W niezbyt grube, zachowujące całkowitą elastyczność, rękawice wmontowane są przewody ogrzewcze, które zasilane są z prądnicy motocykla.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na wtorek zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże. Miejscami możliwe opady śniegu i deszczu ze śniegiem. Rano mgły. Temperatura minimalna od minus 1 do minus 5 stopni, maksymalna około 0 stopni. Wiatr słaby zmienny.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano w Poznaniu, Kaliszu i Konienu 0 stopni, w Lesznie minus 1, a w Pile minus 2 stopnie Celsjusza. Ciśnienie 746,2 mm czyli 994,4 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Leszek Adameczewski przy współpracy Andrzeja Wróblewicza

Nr indeksu 35028 N-13

Wiosną 1983 roku ruszy budowa metra

90 wagonów w prezencie od Moskwy dla Warszawy

(PAP) Zgodnie z decyzjami Prezydium Rządu z maja br., podjęto prace przygotowawcze do budowy w Warszawie pierwszej linii metra, łączącej Natolin z Huta „Warszawa”. W czerwcu podpisana została umowa z ZSRR w sprawie pomocy radzieckiej przy realizacji tej tak nietypowej w Polsce inwestycji. Strona polska zezwoliła starannie zbilansowany plan swych potrzeb, ze szczególnym uwzględnieniem pierwszego odcinka eksploatacyjnego długości 7,5 km, biegnącego od Natolina do ul. Puławskiej. Przewiduje się sprowadzenie z Związku Radzieckiego różnego sprzętu budowlanego, jak suwnice bramowe, kompresory przewoźne, tarcze do drążenia tunelów, części zamienne do maszyn. Do 1992 roku dla warszawskiego metra dostarczy się z ZSRR 280 wagonów, urządzenia centralnego sterowania, wyposażenie podstacji w urządzenia trakcyjne, tabor gospodarczy, a m. in. wagony do pomiaru torów, do mycia odkurzenia i przewożenia towarów. Obec-

nie w Moskwie poszczególne firmy przygotowują kontrakty, obejmujące najpilniejsze zadania.

90 wagonów potrzebnych do obsługi pierwszego odcinka metra otrzymamy ze Związku Radzieckiego w formie podarunku dla Warszawy. Do ZSRR wyjechały już ekipy specjalistyczne, które w ramach konsultacji i szkolenia zapoznają się z projektowaniem, organizacją placu budowy, technologią wykonawstwa, metodami drążenia tunelów metodą odkrywkową i przy użyciu tarcz przebijających powłokę gruntu. Jak wiadomo, metro warszawskie budowane będzie tymi dwoma sposobami. Na terenach, gdzie istnieje już żwirta zabudowa, ekipy budowniczych zejda pod ziemię i tam drążyć będą wykopy. Na otwartych przestrzeniach stosowana będzie metoda odkrywkowa. Wszystkie tunele zostaną następnie przykryte płytami, całe metro Warszawy ukryte zostanie pod ziemią.

67 dni w rękach porywaczy

(PAP) 24-letni Vincenzo Lubrano lo Bianco, syn właściciela kamieniołomów, został uwolniony po 67 dniach przebywania w rękach porywaczy w Baia, w pobliżu Neapolu.

Lo Bianco został porwany 6 października, w celu uzyskania okupu. Policja przypuszcza, że rodzina za uwolnienie Vincenzo lo Bianco zapłaciła okup w wysokości ok.

około miliarda lirów (750 000 dolarów).

Lekarz, który badał lo Bianco po odzyskaniu wolności, stwierdził, że stracił on na wadze i w chwili powrotu do domu znajdował się w stanie szoku.

W tym roku, we Włoszech, dla okupu zostało porwanych 41 osób. 13 spośród nich ciągle jeszcze znajduje się w rękach porywaczy.

Minister obrony Nikaragui oskarża USA

(PAP) W czasie uroczystości pogrzebowych 75 dzieci i 9 kobiet — ofiar czwartkowej katastrofy lotniczej — w których uczestniczyło około 60 tysięcy ludzi, nikaraguański minister obrony narodowej, Humberto Ortega powiedział, że wypadku tego nie można nie łączyć z agresywną polityką USA w stosunku do Nikaragui i z działalnością kontrrewolucyjnych band „Somozistów”.

W podobnym duchu wypowiedzieli się również przedstawiciele nikaraguańskich ugrupowań kościelnych, którzy stwierdzili, iż jest to przykład zbrodni dokonanej przez imperializm północno-amerykański wobec Nikaragui.

Natomiast w niedzielę nikaraguańskie władze aresztowały 23 prawicowych kontrrewolucjonistów, którzy zamierzali wysadzić w powietrze cukrownię w departamencie Leon. Oskarżenia są oni również o próbie stworzenia na terenie Nikaragui baz wojskowych, z których organizowano byłyby ataki na siły rządowe.

Śmiertelne ofiary baskijskiego terroru

(PAP) W niedzielę w baskijskim mieście Tolosa został zastrzelony jeden członek hiszpańskiej gwardii cywilnej, a drugi jest ciężko ranny. Obaj byli w cywilnych ubraniach i jechali prywatnym samochodem kiedy zostali ostrzelani na światłach na skrzyżowaniu.

Jest to pierwsze zabójstwo na tle politycznym od czasu przejęcia 11 dni temu, władzy przez rząd socjalistyczny. W wyniku tego zamachu, w tym roku liczba śmiertelnych ofiar baskijskiego terroru wzrosła do 38. Do większości zabójstw przynajmniej się ETA.

W Australii o m/s „Poznań”

(PAP) Odbywający swój inauguracyjny rejs na linii australijskiej m/s „Poznań” opuścił Fremantle udając się w drogę powrotną do kraju. Linowiec PLO ma w swych ładowniach 820 kontenerów z 16 200 ton ładunków, co oznacza, że w wyniku bardzo dobrej, ponad połowa tych ładunków, głównie wełna i skóry przywieziona zostanie do Gdyni.

W ładowniach statku znajduje się również 211 kontenerów z prawie 2 500 ton towarów przeznaczonych dla francuskiego portu Fos, co jest poważnym sukcesem akwizycyjnym linii.

MS „Poznań” pomimo awarii silnika głównego, która opóźniła podróż statku pozostawił po sobie w Australii dobre wrażenie.

Codzienna gazeta australijskich kół żegludowo-portowych „Daily Commercial News” z 3 grudnia poświęciła „Poznańowi” i PLO 8-stronicową wkładkę, co jest sprawą bez precedensu w kilkudziesięcioletniej jej historii. W gazecie tej są m.in. artykuły o PLO i „Poznań” i 26 zdjęć statku ze spotkań w Sydney i Melbourne oraz 25 ogłoszeń reklamowych w których najpoważniejsi kontrahenci PLO gratulują armatorowi inauguracji serwisu Ro-Ro. Podobne w tonie artykuły o „Poznań” i serwisie Ro-Ro PLO ukazywały się również w innych australijskich periodykach.

Papież przyjął G. Shultz

(PAP) Audjencja prywatna, na której Jan Paweł II przyjął w poniedziałek w południe sekretarza stanu USA, George'a Shultz, trwała dokładnie 27 minut. W kołach dziennikarzy akredytowanych przy watykańskim biurze prasowym mówił się w związku z tym, iż była to najkrótsza audjencja jakiej papież udzielił w ostatnich czasach zagranicznemu politykowi.

Likwidacja nielegalnych drukarni

(PAP) 12 grudnia Służba Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu zlikwidowała dwa nielegalne punkty poligraficzne znajdujące się w mieszkaniach: Karola S. — pracownika Spółdzielni Remontowo-Budowlanej i Andrzeja M. zatrudnionego w Zakładach Aparatury Spawalniczej.

W czasie rewizji zakwestionowano różne urządzenia poligraficzne służące do produkcji ulotek oraz znaczne ilości nielegalnej literatury. Ze wspomnianych danych wynika, iż jeden z tych punktów był do dyspozycji tzw. MKO (Międzyregionalnej Komisji Obrony) byłego NSZZ „Solidarność”.

W kopalni „Dymitrow” ugaszono pożar

(PAP) 13 grudnia o godzinie 7 zakończona została akcja pożarowa w kopalni „Dymitrow” w Bytomiu. W wyniku izolowania rejonu pożaru w pokładzie 507 tamami i podszkapa piaskowa oraz wyrównania metodami wentylacyjnymi ciśnienia wokół pola pożarowego — uzyskano atmosferę beztlenową powodującą proces wygaszenia ognia.

Prace przy budowie tam wylotowych prowadzone były przez zastępy ratownicze z kopalni i Centralnej Stacji Ra-

townictwa Górniczego w trudnych warunkach, w gazach pożarowych i w rejonie zagrożonym tąpnięciami.

W czasie akcji pożarowej działali przy kierownictwie akcji, powołany przez ministra górnictwa i energetyki zespół doradczy. W jego skład wchodził przedstawiciel nauki górniczej z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Politechniki Śląskiej w Gliwicach, Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach oraz specjaliści resortu.

DO POROZUMIENIA PRZEZ DZIAŁANIE

Dokończenie ze str. 1

znański Marian Król, był prezydentem Poznania Stanisław Piotrowicz, byli ich doradcy. Przedstawiliśmy im cały kompleks bolączek mieszkańców Osiedla Kopernika. Potem następowy spotkania robocze na niższych szczeblach, gdzie ustaliliśmy konkretnie co i kiedy zostanie zrobione. I oto możemy pewnie sprawy bilansować. Pęta autobusowa jest na ukończeniu, sieć handlowa została zmodernizowana, zorganizowano place zabaw dla dzieci, w tym trzy boiska piłkarskie, zieleni wokół domów została znacznie poprawiona, w tym zasługa m. in. grona pedagogicznego i młodzieży z naszej szkoły osiedlowej. Nowe przedszkole weszło do planu, tymczasowo zaś wprowadziliśmy filię przedszkola do pomieszczeń po byłym klubie osiedlowym. Dobiegają końca starania o rozpoczęcie budowy obiecanej przychodni zdrowia.

Niektóre prace podjęte przez społeczników OKON były bardzo pracochłonne. Przeszli oni krok po kroku przez całe osiedle notując na planie wszystkie niedoróbki i potrzeby. Z tego wyłożył się program na jeden rok. Otrzymał go Dział Inwestycji Spółdzielni „Grunwald” do wykonania. Będziemy tego pilnować.

— A jak przedstawia się

wasze bezpośrednie stosunki z mieszkańcami?

— Spotkania środowiskowe i przyjmowanie skarg i wniosków — to dwie formy naszych kontaktów. Z tego wynikał np. projekt zagospodarowania wielkiego biurowiska zastawionego przez budowlanych na powierzchni ponad 4 hektarów z przeznaczeniem na ogródki działkowe. Sprawę finalizujemy, przyjmujemy już zgłoszenia. Mamy tych wniosków już więcej niż może być działek. Z tych spotkań wynikał postulat zrobienia przejścia przez tereny magazynów budowlanych przy ul. Jaworskiej bezpośrednio do ul. Wołowskiej, aby ludziom skrócić drogę do kościoła. I to zostało zrobione. Ludzie skarżyli się na znieczulicę administracji osiedla. Nasze rozmowy zrobiły swoje. Jest lepiej, choć daleko do ideału.

— Zadania stojące jeszcze przed wami?

— Doprowadzić do końca ośrodek rekreacyjny wypożyczkowy przez m. in. właściwe zagospodarowanie parku przy forcie na Raszynie i zorganizowanie kąpieliska przy zbiornikach wodnych na Kopaninie; prowadzić dalsze spotkania środowiskowe, a więc z nauczycielami, z milicjantami — mieszkańcami osiedla (a wspomnę, że mieliśmy takie z dziennikarzami, z gospodarza-

mi domów, z komitetami obwodowymi i innymi, wszyscy oni udzielili nam pomocy, najwięcej jednak wspiera nas Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR na Osiedlu); doprowadzenie do końca wielu innych zaczętych spraw, jak choćby zagospodarowanie domu koło przystanku autobusowego skąd został pod naszym naciskiem usunięty dziłki lokator, jak rozwiązanie sprawy wykorzystania tzw. pomieszczeń gospodarczych — suszarni przydzielonych niektórym mieszkańcom, a używanych przez nich jako normalne pomieszczenia mieszkalne. Pracy tu nigdy nie zabraknie.

— W jakiej atmosferze społecznej przebiega wasza praca?

— Nic nie dzieje się bez konfliktów, każda bowiem działalność na rzecz jednego narusza interesy drugiego. Uważa się jednak za przezwyciężanie trudności w interesie ogółu. Powstało liczne grono autentycznych społeczników zaangażowanych w sprawy osiedla. Na nasze dyżury OKON-u zgłasza się coraz więcej ludzi ze swoimi sprawami i bolączkami. To jest miara rosnącego zaufania do OKON-u, w tym widać też rosnącą integrację mieszkańców, przezwyciężanie podziałów. Rozmawiał

MIECZYSLAW SKAPSKI

Trwają obchody 600-lecia Wągrowca

Historia miasta tematem sesji popularno-naukowej

INFORMACJA WŁASNA

Od ubiegłego roku trwają obchody z okazji 600-lecia Wągrowca, dzisiaj ponad dwudziestotysięcznego miasta w województwie pilskim, malowniczo położonego na Pałukach, wśród lasów i jezior. Wągrowiec jest nie tylko trzecim co do wielkości miastem Pilskiego i znaną w regionie miejscowością turystyczną - wypożyczkownią, lecz również coraz prężniej rozwijającym się ośrodkiem przemysłowym.

Cykl wielu różnorodnych imprez organizowanych z okazji jubileuszu Wągrowca przerwało rok temu ogłoszenie stanu wojennego. Przeniesiono je na okres późniejszy. Dzisiaj w sali sesyjnej U-

rzędu Miejskiego odbędzie się sesja popularno-naukowa poświęcona historii Wągrowca, zorganizowana przez Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne przy współpracy między innymi Instytutu Historii UAM oraz Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Pałuckiej w Wągrowcu. Przewiduje się wygłoszenie kilku referatów dotyczących dziejów miasta, zarówno tych najdawniejszych, jak i niezbyt odległych, w tym na przykład roli mieszkańców Wągrowca w Powstaniu Wielkopolskim.

Niedawno ukazała się również obszerna monografia miasta, wydana z okazji 600-lecia Wągrowca. Jej nakład jest już wyczerpany; planuje się zatem wznowienie tej pozycji. (lad)

Oskarżeni w „brylantowej aferze” przed sądem w Warszawie

(PAP) 13 grudnia przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie rozpoczął się proces w sprawie powszechnie znanej jako „brylantowa afera”.

Spośród 14 osób objętych aktem oskarżenia proces toczy się przeciwko 13, bowiem ze względu na chorobę, sprawę jednego z oskarżonych, sąd wyłączył do odrębnej postępowania.

Główną postacią tej sprawy jest — jak stwierdza akt oskarżenia — Roman U., w chwili aresztowania kierownik laboratorium gemmologicznego „Jubiler”, biegły sądowy, uznawany za autorytet w dziedzinie kamieni szlachetnych. Prokurator wysunął przeciwko niemu kilka zarzutów, z których najpoważniejszy to zakupienie w Polsce wspólnie

ze współoskarżonym Zbigniewem S. (oba pozostają w aresztach) około 60 000 dolarów. Zostały one przekazane wspólnikowi stale zamieszkałemu w RFN. Ten z kolei zakupił za nie kamienie jubilerskie, przesyłane w niewielkich partiach do Polski na nazwiska różnych osób, które także objęte są aktem oskarżenia. Przekazane w ten sposób kamienie Roman U. miał kupić w imieniu „Jubilera” za 11,7 miliona zł, zawiązując ceny.

Na trop „brylantowej afery” organa ścigania wpadły dzięki celownikom NRD, którzy na początku lutego ubiegłego roku podczas rewizji samochodu Romana U., jadącego do RFN znaleźli m. in. kilka brylantów, złote i srebrne zegarki oraz inne przedmioty objęte zakazem wywozu. Jak stwierdził przedmioty te nie należały do niego.

Polacy w Rewolucji Październikowej

Zapomniane ścieżki

Niewiele wie się w naszym kraju o Polakach, którzy uczestniczyli w Rewolucji Październikowej w Rosji, a potem współdziałali w budowie państwowości radzieckiej. Najczęściej powtarza się nazwiska F. Dzierżyńskiego, J. Marchlewskiego, F. Kon, których losy zostały rzetelnie opisane szczególnie w literaturze naukowej i pięknej, a także w sztuce (np. w filmie). Ale to są wyjątki. „Księga Polaków uczestników Rewolucji Październikowej”, monumentalne dzieło wydane w 1967 roku, pionierska książka dla tego tematu to jednak tylko krótkie życiorysy. Wprawdzie jest ich aż 7 tysięcy, ale przecież wiadomo, że w rewolucji brało udział około 100 tysięcy Polaków.

Sprawa ta od lat absorbuje poznańskiego historyka, doc. dr. Józefa Morzego z Uniwersytetu Adama Mickiewicza, którego odwiedziłem, aby dowiedzieć się jak ten temat wygląda dziś na warsztacie naukowców. Doc. Morzy ma dwie specjalności. Jest to historia gospodarcza Wielkiego Księstwa Litewskiego w wiekach XVII i XVIII oraz właśnie udział Polaków w walce o władzę radziecką, w stworzenie ZSRR i w budownictwie socjalizmu. Ten drugi temat zaczął się kilkanaście lat temu dość banalnie, mianowicie trzeba było napisać o tym referat. Potem zaś zaczął się udział w różnych sesjach i konferencjach na ten temat, przygotowywanie kolejnych referatów, a co za tym idzie pogłębianie tematu. Banalny początek, ale tak właśnie często w nauce bywa. Zaczyna się od doradczego zamówienia, które rozpoczyna wieloletnie studia.

Sam doc. Morzy napisał więc już wiele referatów i przyczynków, a od lat inspiruje swoich magistrantów do podejmowania tego tematu. Owocem jest już 12 prac magisterskich. Oglądam niektóre z nich. Oto praca Mirosławy Kaczmarek „Udział Polek w Wielkiej Rewolucji Październikowej”. Ponad 100 stron maszynopisu, na temat bądź co bądź unikalny i niespotykany. Ileż tu cie-

kawych faktów i informacji. Jest tu np. analiza wieku tych kobiet — około 70% to były kobiety młode, do 25 roku życia, jest analiza zawodów — ciekawe, że obok robotnic największe było nauczycielek! Jest analiza wykształcenia — połowa miała wykształcenie wyższe i średnie. Polki działały w rewolucji na terenie całej Rosji, głównie jednak w wielkich miastach.

Oto praca Jacka Lewandowskiego „Powstanie i działalność Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Kontrrewolucją”. Jak wiadomo na czele tej komisji stał Feliks Dzierżyński, mało kto jednak wie, że po jego śmierci szefem był znowu Polak Wiesław Mieżyński, a poza nim wielu innych Polaków pracowało w tej jakże ważnej komisji i to zwłaszcza na kierowniczych stanowiskach.

Oto praca Władysława Chęchoła „Geneza i działalność Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski w Białymstoku w roku 1920”. Zważywszy na lata, których dotyczy jak i fakty, jakie omawia, no i wreszcie głównych aktorów wydarzeń (na czele komitetu stał J. Marchlewski, jednym z członków był F. Dzierżyński) też bardzo ciekawa praca.

Takich prac magisterskich napisano już pod przewodnictwem doc. Morzego dwadzieścia. Następne zapewne zostaną opracowane. Jest bowiem wiele jeszcze tematów do zbadania i napisania. Sam doc. Morzy opracował ostatnio temat udziału Polaków w radzieckiej marynarce wojennej, a pracuje nad tematem udziału Polaków w radzieckim lotnictwie.

Otóż trzeba powiedzieć, że Polacy masowo uczestniczyli w pechocie bądź w kawalerii, wielu ich było także w kolejnictwie, oświacie przemysłowej, nauce. Akurat w marynarce czy lotnictwie nie było tak wielu. A jednak jakie ciekawe i wspaniałe można i tam znaleźć przykłady. Choćby braci Mochuczycy. W polskiej marynarce wojennej służyli aż trzech braci Mochuczycy: komandor Borys Mochuczycy, uczestnik rewolucji, jego ro-

dzony brat Aleksander Mochuczycy i ich stryjeczny brat Adam Mochuczycy, po drugiej wojnie światowej kontradmirał i od 1946 roku naczelny dowódca Polskiej Marynarki Wojennej. Natomiast rodzony brat Borysa i Aleksandra — generał Michał Mochuczycy pozostał w Związku Radzieckim jako profesor medycyny i dosłużył się stopnia generała armii radzieckiej. Dopiero w 1944 roku przeszedł do ludowego Wojska Polskiego i został w nim szefem Służby Zdrowia MON. Wiel jest takich przykładów rodu, który przetrwał w tym trudnym czasie w polskiej.

Badania nie są łatwe. Archiwa radzieckie są dość trudno dostępne. Przebadano jedynie archiwa w Moskwie, Leningradzie, a i to nie do końca. W mniejszych ośrodkach natomiast jest wiele materiałów archiwalnych dotyczących Polaków, które należałoby spenetrować naukowo. Na szczęście radzieccy historycy coraz częściej też poruszają ten temat. Ostatnio doc. Morzy dostał wiadomość z Kazania, że opracowano tam pracę o Polakach w rewolucji na terenie Kazania i całej tatarskiej republiki autonomicznej. Stał się też przyśła wiadomość, iż pracuje się nad udziałem Polaków w rewolucji i tworzeniu państwowości radzieckiej w Symbirsku — na Syberii zachodniej. Powstają też prace o udziale Polaków w rewolucji w Azji środkowej — ten temat rozpracowują historycy z Charkowa, gdzie też inspiracją do podjęcia badań był referat na konferencji naukowej.

„Doc. Józef Morzy czeka też raz na ukazanie się „Historii ZSRR”, dużego dzieła, które napisał wspólnie z prof. Jerzym Ochmańskim. Tam zawarta jest synteza badań poznańskiego ośrodka historycznego nad dziejami ZSRR, tam też jest rozdział o udziale Polaków. Temat wymaga jednak dążenia. A nawet dużego przyspieszenia.”

Dokończenie na str. 6

MECZYŚLAW SKAPSKI

Gdzie się podzieje poznańskie XII liceum?

Niepewność jutra

Siedzą stłoczeni, z kurtkami lub piaseczkami, zawieszonymi na oparciu krzesła. Ci z drugiej zmiany kończą zajęcia za pięć dwudziestą. Gdy ze śródmieścia dojadą do domów, na odległe osiedla, jest dwudziesta pierwsza lub później. Nie mają szatni, stołówek, nie mają pewności, czy tu dotrą do matury, czy też na skutek likwidacji placówki zostaną przeniesieni do innych szkół w mieście. Prowadzona jest wprawdzie modernizacja pieter, więc jak dobrze pójdzie — w połowie grudnia uczyć się będą w zupełnie przyzwyczajonych warunkach Tylko — jak długo — pytają zaniepokojeni rodzice i uczniowie. Niepewność jutra dręczy też nauczycieli. Plotka niesie, że XII Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie w Poznaniu zostanie zlikwidowane. Władze oświatowe oficjalnie zaprzeczyły, niemniej sytuacja wymaga podjęcia na tychmiastowych decyzji, ustabilizowania placówki. Przyszłość wcale nie rysuje się w spokojnych barwach.

Jeszcze w ubiegłym roku szkolnym w budynku przy ul. Stalingradzkiej mieściło się oprócz XII Liceum Ogólnokształcącego — Technikum Chemiczne i Studium Zawodowe. Wszystkie te szkoły tworzył zespół. Poznańskie wróble od dawna ćwierkały, że ulegnie on likwidacji, ale oficjalna decyzja z Kuratorium Oświaty i Wychowania nadeszła tuż przed końcem ubiegłego roku szkolnego — 9 czerwca. W myśl tej decyzji

Zespołu Szkół pozostawiono tylko XII Liceum.

Decyzja ta została podjęta w konieczności. Zgromadzenie Sióstr Urszulanek wystąpiło o reaktywowanie Liceum Ogólnokształcącego w ich budynku przy ul. Stalingradzkiej, właśnie w tym, w którym znajduje się XII Liceum. Siostry otrzymały piwnicę, parter i pierwsze piętro. XII Liceum — resztę kondygnacji. Nowe pomieszczenia wymagały adaptacji. Traf chciał, że w XII Liceum zmieniła się dyrektorka. Obecna objęła rządy 20 sierpnia i przystąpiła do prac adaptacyjnych. Do rozpoczęcia roku szkolnego pozostało dziesięć dni. Rok szkolny 1982/83 młodzież „dwunastki” rozpoczęła w specjalnych warunkach — bez szatni, bez stołówek, bez kuchni i zaledwie z pięcioma izbami lekcyjnymi z prawdziwego zdarzenia, a właściwie z czterema bo w jednej trzeba było ustawić biblioteczne regały. A przecież gdzieś trzeba było ulokować pozostały sprzęt szkolny — meble, pomoce naukowe, garnki z kuchni, wiązki z szatni. Pomieszczenia na górnych kondygnacjach zajmowało Technikum Chemiczne. Specjalistyczne gabinety do ćwiczeń wymagały gruntownej przeróbki. W tej sytuacji rozpoczęcie roku szkolnego zakrawało na samobójstwo. Trzeba było nie lada samozaparcia, aby stworzyć warunki do nauki dla 480 uczniów. Trzy izby wypożyczono w sąsiednim Oddziale Doskonalenia Nauczycieli.

Dzięki adaptacji pomieszczeń zmienia się odczuwalnie warunki nauki. Na dwie zmiany będą chodziły do XII LO tylko cztery klasy pierwszej.

Do końca roku problem został rozwiązany. Co będzie dalej?

Liczba uczniów w Sióstr Urszulanek będzie się zwiększała. Siostry występują więc o przekazanie następnej kondygnacji. Rodzicom uczniów i nauczycielom z XII LO cierpliwie skóra na myśl, że historia może się powtórzyć. Wyrażając zgodę na reaktywowanie liceum u Sióstr Urszulanek, zdawano sobie przecież sprawę, że problemy lokalowe nowego i „starego” liceum trzeba będzie rozwiązać. Gdyby władzom oświatowym nie zabrakło wyobraźni, to problem ten mógł w ogóle nie istnieć. Niepotrzebnie przeżywają stresy nauczyciele i uczniowie.

Rodzice łakomym okiem spoglądają na szkołę-tyśiąclatkę po przeciwnej stronie ulicy. Szkołę zajmuje Oddział Doskonalenia Nauczycieli. Budynek jak wymarzony dla XII Liceum. Wydaje się, że pomysły przekazania go dla tej szkoły wart jest przeanalizowania. W obecnym budynku obie placówki — XII LO i LO Sióstr Urszulanek koegzystują w przyjaźni. Chyba w takiej samej atmosferze mogłyby współżyć ODN z XII LO. W końcu jedni uczy nauczycieli — drudzy młodzież, a więc cel mają wspólny.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

PLASTYKA

Zrozumieć cudzą emocję

tawia swe prace malarskie i rysunki. Anna Kozłowska-Agacińska. W słowie wstępnym do katalogu - afisza wystawy pisze ona, że dąży do syntezy pozwalającej jej przekazywać własne myśli i emocje, wewnętrzne napięcia i rozterki powołując się przy tym na Henryka Stażewskiego, dla którego malarstwo jest odciskaniem na rzeczach pie-

tna własnej osobowości. Rzecz w tym, że tak sformułowane credo, bardzo wygodne jest dla artystów, ale zupełnie nieprzystające nam, odbiorcom. No, bo jeśli szuka abstrakcyjna nie tyle jest sprawą samej formy wizualnej co zakodowanej w myśli i emocji, to jakże tu i na podstawie jakich kryteriów weryfikować ją i oceniać? Z eksponowanych tutaj prac od strony plastycznej najciekawiej prezentują się syntetyczne i lapidarne rysunki. Malarstwo, mało jednorodne w wyrazie, rysuje się jeszcze nader mgliście. O.B.

Przedrukujemy ciekawy tekst, który ukazał się na łamach „Ziemi Kaliskiej” (28. XI. 1982). Autor, który jest dyrektorem Kaliskiego Oddziału Centralnego Ośrodka Studialno-Projektowego Budownictwa Mieszkaniowego „Inwestprojekt”, przedstawia propozycje mogące znacznie przyspieszyć tempo budownictwa jednorodzinne.

Jak rozwiązać problem mieszkaniowy

Proponuję mieszkanie pączkujące

Uważam — nie ja jeden — że problemu mieszkaniowego nie rozwiążemy budownictwem wielorodzinnym. Możemy go zacząć rozwiązywać w szerszym oparciu o budownictwo jednorodzinne.

Wystarczy prześledzić rozwój budownictwa jednorodzinne w Kaliszu czy województwie kaliskim, aby stwierdzić, że czy zapalało przed tym budo-

wnictwem światło czerwone czy zielone utrzymuje się ono mniej więcej na tym samym poziomie. Stosunkowo wysokim w odniesieniu do innych stron kraju.

GLÓWNE BARIERY

w budownictwie jednorodzinne przed wszystkim: brak materiałów budowlanych, wysokie koszty budowy, kłopoty z terenami uzbrojonymi oraz długie cykle budowy. Od przełamania tych barier, wymienionych w nieprzypadkowej ko-

lejności zależy rozwój tego budownictwa.

Moja propozycja zmierza do takiego spojrzenia na realizację domków jednorodzinnych, aby wyeliminować te przeszkody.

Nie mam recepty na uzbrojone tereny budowlane. Mam za to sposób myślenia. Tereny budowlane muszą być bez terenów nie będzie żadnego budownictwa — ani wielorodzinnego, ani jednorodzinne.

Dla budownictwa mieszkaniowego potrzebne są tereny uzbrojone. Zakres uzbrojenia dla budownictwa wielorodzinnego musi być pełny. Domek jednorodzinny może „żyć” bez centralnego doprowadzenia ciepła, bez gazu bez kanalizacji de-

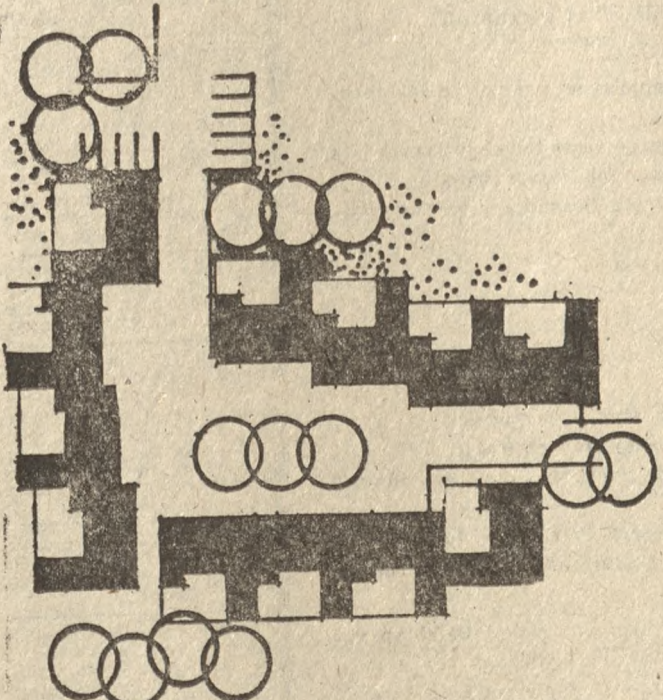
szczowej, a nawet bez miejskiej kanalizacji sanitarnej.

Ponadto intensywność zabudowy, czyli liczba mieszkań przypadająca na jeden hektar terenu w zwartej zabudowie jednorodzinnej jest niewiele mniejsza od norm przypadających na zabudowę wielorodzinną.

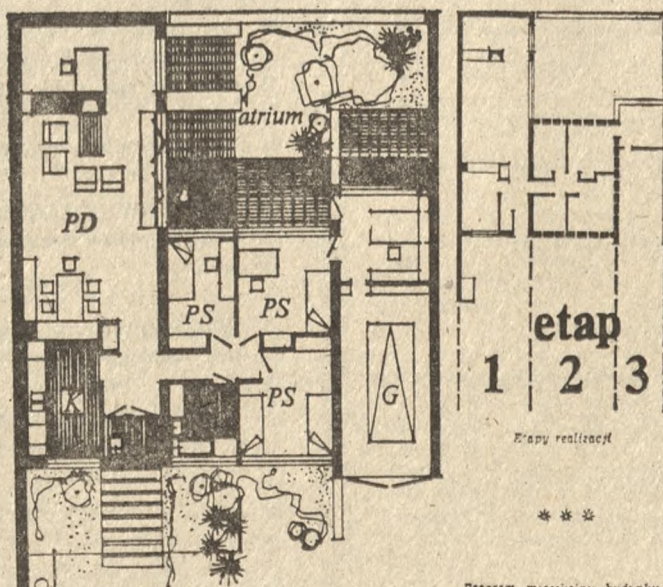
Pozostałe bariery można przełamać lub wyraźnie zmniejszyć przyjmując określony

SPOSÓB REALIZACJI

budownictwa jednorodzinne. Proponuję realizować domki atrialne. Mam na myśl szeregowie domki parterowe o pełnej powierzchni mieszkalnej z kawałkiem ogródka, stanowiącym przedłużenie mieszkania.



Przykładowe rozmieszczenie budynków atrialnych w terenie. Rysunki: Zbigniew Nowak



Program mieszkaniowy budynku K - kuchnia, PD - pokój dzienny, PS - łazienka, G - ogródka

Domki te muszą być zaprojektowane w ten sposób, aby ich realizacja mogła odbywać się etapami. Pierwszy etap, to budowa kuchni z dużym pokojem oraz węzłem sanitarnym.

Ukończenie tej części budynku powinno pozwolić na zamieszkanie w niej rodziny. Dalsze etapy budowy, to rozbudowa budynku do osiągnięcia pełnego programu mieszkaniowego.

Rozbudowa ta nie powinna: — przeszkadzać w eksploatacji części już zamieszkałej; — naruszać elementów już wykonanych takich jak ściany, dach, itp.

Nie jest to zadanie zbyt trudne z technicznego punktu widzenia, o czym świadczą załączone szkice. W tym przedmiocie istnieje wiele rozwiązań wariantowych umożliwiających zaprojektowanie indywidualnych wnętrz takiego domu.

Rodzina decydująca się na realizację tego typu domu mogłaby, po wprowadzeniu się, rozbudowywać go w zależności od potrzeb, zgromadzenia odpowiednich środków finansowych czy rozwoju rodziny.

Mieszkanie zawierające pokój z kuchnią rozrosłoby się „przez pączkowanie” do prawdziwego domu jednorodzinne. Rodziny wprowadzające się do skromnego mieszkania miałyby perspektywę wybudowania mieszkania na miarę swoich marzeń.

Wróćmy jednak do rzeczywistości i spróbujmy

STWORZYĆ SYSTEM

realizacji mieszkań tą metodą. Oto założenia tego systemu. Odpowiednio zaprojektowane budynki na wytypowanych terenach należy przydzielić najbardziej potrzebującym rodzinom.

Materiały budowlane, stanowiąc główne bariery budownictwa jednorodzinne będą najpilniej potrzebne do pierwszego etapu budowy. Należy

każdej budującej się rodzinie w tym systemie zagwarantować komplet podstawowych materiałów budowlanych, potrzebnych na pierwszy etap budowy (przypominam, że materiałów tych będzie potrzebna mniej niż dla całego domu).

Właściwe rozwiązanie przydziału materiałów będzie decydowało w sposób zasadniczy o powodzeniu całego systemu. Materiały na dalszą rozbudowę domu zainteresowany powinien nabywać we własnym zakresie.

Wysokie koszty budownictwa jednorodzinne znacznie się obniżą przy wznoszeniu pierwszego, bardzo skromnego etapu. Ponadto dobrze rozwiązany system kredytowy może w sposób wyraźny obniżyć także początkowy udział własny w budowie.

Cykl budowy całego domu, oczywiście, bardziej się w tym systemie wydłuży, ale poważnie powinien się skrócić okres od rozpoczęcia budowy do czasu zamieszkania. Nie powinien trwać dłużej niż jeden rok. Bo tyle czasu powinno wystarczyć na pobudowanie pokoju z kuchnią i węzłem sanitarnym.

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę, że proponowany system jest próbą zwiększenia liczby budowanych mieszkań w sytuacji kryzysowej kraju. Nie może jednak być sprowadzony tylko do budowy małych domków. Powinien mieć jasno i precyzyjnie określona perspektywę całkowitego zakończenia budowy.

Jeżeli część oczekujących w długiej, bardzo długiej kolejce na spółdzielcze mieszkanie zdecyduje się na wybranie krótszej drogi do własnego mieszkania, to wydaje mi się, że warto podjąć określony wysiłek organizacyjny, aby wprowadzić ten system.

MAREK ADAMEC

Zapomniane ścieżki

Dokończenie ze str. 5

szczenia. Żyje jeszcze w Polsce około 500 uczestników Rewolucji Październikowej najwięcej w okolicach Warszawy i Białegostoku. To niepowtarzalna szansa zebrania autentycznego materiału wspomnieniowego. Wkrótce ta szansa bezpowrotnie zniknie. W Poznaniu pozostał już bodajże tylko Edward Stokowski (notabene niedawno przypomnieliśmy jego sylwetkę na łamach „Głosu”) i jego życiorys trzeba opracować bardzo pilnie. Doc. Morzy zamierza powierzyć to jednemu ze swoich magistrantów. Ale co zrobić z pozostałymi? Praca związana jest z podrózkami po Polsce. A na to student nie ma środków, uczelnia też nie.

Czeka na opracowanie temat udziału Polaków ze Związku Radzieckiego w armii polskiej, która powstawała na terenie ZSRR. Ponad 80 generałów polskiego pochodzenia znalazło się w polskich szeregach. Rokossowski, Bordziłowski, Świerczewski, Popławski, Korczyca to tylko najbardziej znani spośród tych wybitnych dowódców.

Wzajemnych powiązań wspólnych nici rodowych jest mnóstwo. W Armii Radzieckiej służył wnuk Jarosława Dąbrowskiego, także prawnuk generała Sowińskiego, tego co poległ w Powstaniu Listopadowym. Nazywał się Mieczysław Sowiński i w końcu też wyładował w Wojsku Polskim jako wykładowca Akademii Sztabu Generalnego po II wojnie światowej.

Nazwisko Jana Oziebłowskiego przypomniane zostało w Charkowie w referacie na sesji historycznej. Ten Polak, działacz SDKPiL, który gimnazjum ukończył w Charkowie, a studia odbył w Heidelbergu był w rewolucji przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w Biełgorodzie, a zginął rozstrzelany w Charkowie po rozpoznaniu go przez wojska Denikina. Po tej sesji wystąpiło o nadanie jego imienia jednej z ulic Charkowa co stało się faktem.

A wiec temat — rzeka. Historycy odkrywają nam zapomniane ścieżki przetrzarte ognie przez naszych rodaków na długich szlakach radzieckich republik.

MIECZYŚLAW SKĄPSKI

**POZNAŃSKA FABRYKA
ŁOŻYSK TOCZNYCH**
w Poznaniu, ul. Krańcowa 9

ZATRUDNI:

- pracowników (mężczyzn i kobiety) do pracy na automatach tokarskich lub szlifierskich,
- inż. ochrony środowiska,
- inż. elektryka,
- inżynierów lub techników mechaników do prac w służbach pomocniczych (narzędziownia, mechanik, energetyk),
- pracowników (mężczyzn i kobiety) z wykształceniem średnim do prac w działach finansowo - księgowym, zaopatrzenia, zbytu, w biurach wydziałowych,
- tokarzy,
- szlifierzy,
- frezerów,
- elektromonterów z uprawnieniami,
- telemonterów,
- spawaczy,
- mechaników urządzeń precyzyjnych,
- ślusarzy remontowych,
- blacharza samochodowego z uprawnieniami spawacza,
- murarza i pomocnika murarza,
- pracowników transportu wewnętrznego, wartowników,
- ładowaczy do prac za- i wyładunkowych,
- kontrolerów jakości — kontrola wzrokowa (tylko kobiety).

Zapewnia się atrakcyjne wynagrodzenie, możliwość korzystania ze stołówki przyzakładowej, a pracownikom, zamiejscowym, zatrudnionym na stanowiskach fizycznych i posiadającym utrudnienia do pracy zapewnia się także zakwaterowanie — w najbliższej przyszłości również w hotelu robotniczym zlokalizowanym bezpośrednio obok zakładu.

Wszelkich informacji związanych z podjęciem pracy udziela Dział Kadr: 61-022 Poznań, ul. Krańcowa 9, telefon 759-21 w. 237.

Dojazd do zakładu tramwajami linii 6, 12, 8, 16.

4193-K1

SPORT-SPORT-SPORT

Hokej na trawie

Warta dwa razy lepsza od Lecha

Hokeiści Warty na finiszu I rundy rozgrywek grupy A (wyższej) w hokeju na trawie „obudzili się” i dwa razy pokonali w derbach Lecha 14:13 (12:2) i 10:7 (6:4). Mecz sobotni był niezwykle widowiskowym, gdyż pierwsza jego część wygrali „zieloni” 12:2, a druga kolejarze... 11:2. Nieprzypadkową metamorfoza jednych i drugich! Bramki w wymienionych spotkaniach strzelili: dla Warty: W. Tórz 6 i 6, J. Wybieralski 2 i 1, Konik 3 i 0, Masztalerz 2 i 1, R. Kiciński 1 i 0, Mulkowski 0 i 2, a dla Lecha — Klatt 4 i 3, Byczyński 3 i 1, A. Wy-

bieralski 1 i 1, L. Hensler 2 i 2, Paśka 3 i 0.

Pocztowiec przywiózł 1 punkt z Katowic przegrywając z AZS AWF 10:15 (6:5) i remisując 14:14 (8:5). Dotychczasowy lider Górnik Siemianowice dwukrotnie przegrał z lokalnym rywalem Siemianowiczanką 8:9 (3:6) i 10:11 (5:6).

TABELA GRUPY A (po I rundzie)

1. AZS AWF Katowice	10	14:6	147:120
2. Siemianowiczanka	10	14:6	114:95
3. Górnik Siemian.	10	13:7	132:100
4. Pocztowiec	10	7:13	110:120
5. Warta	10	7:13	97:180
6. Lech	10	5:15	107:142

Szanse awansu do grupy A mają Grunwald Poznań i Pomorzanie Toruń — dwie pierwsze drużyny po drugim turnieju odgrupowywanej grupy B, który odbył się w Poznaniu. A oto jego wyniki: Budowlani Wrocław — Grunwald 8:1 (3:4) Pomorzanie — Start Gniezno 7:4 (3:2) Budowlani Łódź — Budowlani Wrocław 7:7 (2:4) Grunwald — Pomorzanie 8:9 (6:3) Budowlani Ł. — Start 4:3 (3:5) Budowlani W. — Pomorzanie 7:3 (3:2) Start — Grunwald 2:11 (1:6) Pomorzanie — Budowlani Ł. 9:4 (5:2) Start — Budowlani W. 6:5 (1:3) Grunwald — Budowlani Ł. 11:7 (4:3). Kolejność po 2 rundach: 1. Grunwald 14 pkt. br. 83:41, 2. Pomorzanie 14 66:49, 3. Budowlani Wrocław 6 pkt., 4. Start Gniezno 4, 5. Budowlani Łódź 2 pkt. (ad)

Szczyptorniczki ZSRR mistrzyniami świata

(PAP) Mistrzostwo świata w piłce ręcznej kobiet, zdobyła reprezentacja ZSRR, mimo porażki w ostatnim meczu z Węgrami 13:15. Wicemistrzem zostały Węgry, a trzecie miejsce zajęła Jugosławia, która w niedzielę remisowała z NRD 17:17. W trzecim niedzielnym meczu finału „A” CSRS pokonała Koreę Płd. 20:19.

116 kęglarzy startowało w Poznaniu

Ogromnym powodzeniem cieszyły się rozegrane w Poznaniu czterodniowe zawody kęglarskie — II memoriał w Zielńskiego. Wzięło w nich udział aż 116 zawodników i zawodniczek, dzięki czemu turniej był najliczniej obsadzoną imprezą młodzieżową w kraju. Najlepsze wyniki uzyskała — M. Dela (Piłł Tomaszów Mazowiecki) 858 pkt. (łącznie rezultat 1651 pkt) w kategorii juniorów oraz wśród juniorów młodszych R. Głapiak (Polonia Leszno) — 402 (łącznie wynik 793 pkt.).

W pozostałych kategoriach wiekowych triumfowali — dzieci: D. Karolczuk (Czarna Kula) — 386 pkt., młodzieźki: A. Włodarczyk (Czarna Kula) — 707 pkt., młodziecy: P. Spychaj (Platan Pleszew) — 747 pkt., juniori młodsi: G. Włodarczyk (Czarna Kula) — 733 pkt., juniori: M. Krzymińska (Czarna Kula) — 771 pkt. (wł)

W kolarskim przelaju G. Jaroszewski szósty

(PAP) W szwajcarskiej miejscowości Arisau rozegrano międzynarodowy wyścig w kolarstwie przelajowym, w którym startowała światowa czołówka zawodowców i amatorów. Na starcie stanęła także ekipa polskich przelajowców. Wyścig trudnych warunkach atmosferycznych, na rozmiętej biotnieście trasy podczas ulewnej deszczu. Niespodzianką była porażka Alberta Zweifelera (Szwajcaria), który na początku narzucił bardzo ostre tempo i objął prowadzenie. Upadek na biotnieście terenie spowodował, że wyprzedził go Peter Frischnecht (Szwajcaria). Włoch Di Tano. Na szóstym miejscu sklasyfikowany został Grzegorz Jaroszewski, a Andrzej Mąkowski zajął 9 miejsce.

Polscy zapaśnicy na czwartym miejscu

(PAP) W miejscowości Komarno odbył się międzynarodowy turniej zapaśniczy w stylu wolnym, w którym uczestniczyło ponad 100 zawodników z Bułgarii, Kuby, Polski, USA, ZSRR i CSRS.

W klasyfikacji zespołowej zwyciężyli zapaśnicy kubańscy, którzy triumfowali w trzech kategoriach wagowych i wyprzedzili ekipy CSRS, ZSRR i Polski.

Z polskich zapaśników indywidualnie najlepiej zaprezentował się Jacek Chęć, zwyciężając w kategorii do 43 kg. W kategorii wagowej do 52

kg Janusz Bozek zajął trzecie miejsce, a w wadze do 100 kg Marek Zabczyk wywalczył drugie miejsce.

Zwycięcy poszczególnych kategorii wagowych: 48 kg — Jacek Chęć (Polska), 52 kg — Enrique Valdes (Kuba), 57 kg — Osmal Efendijew (ZSRR), 62 kg — Josef Schwendner (CSRS), 68 kg — Saijupala Absajdiew (ZSRR), 74 kg — Jose Limonta (Kuba), 82 kg — Dan Shuler (USA), 90 kg — Raman Canales (Kuba), 100 kg — Julius Strnisko (CSRS), ponad 100 kg — Wiktor Zambijew (ZSRR).

Z. Bielawski wygrał w Jcinie

(PAP) Judoocy Austrii, Polski CSRS startowali w międzynarodowym turnieju w Jcinie. Na liście zwycięzców tej imprezy jako jedyny z zagranicznych zawodników wpisał się Zbigniew Bielawski, który był najlepszym judoką w kategorii 95 kg. Z innych polskich zawodników Zbigniew Urbanowicz zajął drugą lokatę w wadze 85 kg, a Janusz Gaczowski był trzecim w kategorii 65 kg. Oto pozostałi zwycięzcy turnieju w kolejności wag: Vargulnik, Kutan, Ulenik, Letosnik, Domeni i Laurer (wszyscy CSRS).

Łyżwiarzski rekord świata

(PAP) Podczas rozgrywanych na torze w Inzell międzynarodowych zawodów w łyżwiarstwie szybkim, 23-letnia zawodniczka RFN — Sigrid Smuda, ustanowiła rekord świata w biegu na 5000 m uzyskując czas 7.56.00. Poprzedni rekord należał do Andrej Schoene (NRD) i wynosił 7.56.70.

Pięciu bokserów w olimpijskiej kadrze „A”

(PAP) Polski Związek Bokserski ustalił olimpijską kadrę „A” i „B” na rok 1983. W skład kadry „A”, grupującej zawodników ścisłej czołówki europejskiej, weszło pięciu bokserów: Sławomir Zapart, Krzysztof Kosedowski, Stanisław Łakomicz oraz Paweł i Grzegorz Skrzecz.

Kolejna porażka polskich hokeistów

(PAP) W drugim meczu w Warszawie hokejowa reprezentacja Polski przegrała z CSRS II 3:4 (1:2, 0:1, 2:1). Bramki zdobyli — dla Polski: Stopczyk w 29 min., Sikorski w 57 min., i Klocek w 60 min.; dla CSRS II: Huebl — 2 (w 3 i 51 min.), Chabraon w 10 min.

Czechosłowacy wyraźnie dominowali na lodowisku. Było to tym dziwniejsze, że goście wystawili łącznie z bramkarzem zaledwie 112 zawodników. Mimo to grali szybko, zdecydowanie i po dwóch tercjach prowadzili różnicą dwóch bramek, choć znowu gdyby nie dobra dyspozycja bramkarza Włodzimierza Olszowskiego, wynik dla gości byłby bardziej korzystny.

Rekordowy wyczyn M. Młynarskiego

Dużym wyczynem popisał się koszykarz Górnik Wałbrzych Mieczysław Młynarski. Podczas piątkowego meczu z Pogonią Szczecin, wygranego przez wałbrzyszan 133:109, zdobył on 90 punktów. Dzień temu Młynarski pobili ligowy rekord zdobytych punktów przez jednego zawodnika w jednym meczu. Dotychczas wynosił on 87 punktów i należał do Edwarda Jurkiewicza, który ustanowił go w meczu Wybrzeże — Bałdon. (wł)

Praca

Przyjmę życie do domu. M. Kanikowska Poznań, ul. Hetmańska 15/19A, m. 10. 2258g

Posiadam lokal — przyjmę prace chałupniczą. Dąbrowskiego 287A po godz. 15. 2232g

Dwie dziewczyny z dyplomami bez pieniędzy z dużą ilością pomysłów, znające francuski poszukują dobrej płatnej pracy w dziedzinie twórczości artystycznej. Oferty 2673g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Technik budowlany 34-letni, uprawnienia, prawo jazdy, poszukuje atrakcyjnej pracy również w innej branży. Oferty 2676g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmę ucznia w zawo- dzie instalac-sanit. c.o. wod.-kan. Zakład Instalacyjny, Kościuszki 84, tel. 560-89. 2729g

Maszynistka przyjmie pracę na 1/2 lub pełen etat w domu. Tel. 732-34. 2933g

Przyjmę zecera na pół etatu. Oferty 3285g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmę prace chałupniczą dobrze robię na drutach ewentualnie drobne szycie. Oferty 3382g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmę szycie. Telefon 79-10-47. 3248g

Nauka

Matematyka — korepetycje. Tel. 639-00 po godz. 16. 3468g 21, tel. 33-27-98. 2754g

Uwaga studentki wieczorowi i zaoczn. Konsultacji i korepetycji z informatyki udzielam. Lecha 124 m. 41, tel. 77-86-42. 3282g

Kupno

Spiesznie kupię kuchenkę elektryczną. Tel. Jutrzej 215 wieczorem. 3596g

Kupię strugarkę — wyrównarkę do drewna (mniejsza). Oferty 2282g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię przyczepę campingową i bagażową „Niewiadów” tel 77-82-45. 2304g

Dostawców rajstop, welny pasmanterii, bielizny dziecięcej, damskiej poszukuję. Sklep Tragutta 135. 3472g

DYREKTOR PRZEDSIĘBIORSTWA OBROTU CZĘŚCIAMI ZAMIENNYMI „ARDOM” w Siedlcach

ogłasza KONKURS na stanowisko DYREKTORA

Oddziału Przedsiębiorstwa Obrotu Częściami Zamiennymi „Ardom” w Poznaniu

KANDYDAT WINIEN POSIADAĆ:

- 1) wykształcenie wyższe ekonomiczne, prawnicze lub techniczne
- 2) co najmniej 8 letni staż pracy zawodowej w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym
- 3) stałe zamieszkanie na terenie Poznania lub województwa
- 4) zaświadczenie o stanie zdrowia
- 5) wiek do 50 lat

OFERTY ZAWIERAJĄCE:

- a) kwestionariusz osobowy
- b) życiorys
- c) odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych
- d) udokumentowany odpis pracy zawodowej
- e) inne dokumenty o osiągnięciach w pracy zawodowej należy nadesłać do:

Działu Spraw Pracowniczych POCzZ „Ardom” 08-110 Siedlce, ul. Obrońców Stalingradu 134 w terminie do 20. XII. 1982 r.

Bliższych informacji zainteresowanym udzieli Dział Spraw Pracowniczych, tel. 27004, w. 237 w Siedlcach.

Nadmieniamy, że POCzZ „Ardom” nie zapewnia mieszkania. 4553-K2

Kupię terpentynę balsamiczną lub zwykłą. Tel. 41-17-19 wieczorem. 2621g

Kupię tkaninę dekoracyjną, syntetyczną lub naturalną (kanapa, dwa fotele) kolor wiśniowy. Oferty 2635g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię bony PeKaO. Oferty 2807g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię prasę mimośrodową 40—60 t. Oferty 2876g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię maszynkę do repasacji. Oferty 3300g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Segment Gracia — biały rudy zestaw z dwiema szafami odzieżowymi. Oferty 3290g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię karoserię Syreny 105. ul. Popińskich 10 m. 2 — Wilda. 3323g

Kredens i barek (rustikal). Tel. 732-24. 3239g

Piłę tarczową do drewna. Tel. 732-24. 3238g

Kupię encyklopedię 13-tomową dobrym stanie. Oferty 3426g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Telewizor turystyczny ewentualnie uszkodzony, aparat słuchowy zachodni, marynarkę skórzaną obwód 104. Tel. 66-51-57. 3505g

Sprzedaż

Okazja! fuz dwupedałowy fabryczny — gitary oraz maszynę trykotarską dwupłytkową. Os. Chrobrego 11E m. 192. 3587g

Figurówki 37 damskie, rower meski. Oferty 2249g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam ładowacz Cyklo. Przybylski, Kędzierzyn, koło Gniezna. 2224g

70 grzebiaków żelaznych. Oferty 2212g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam długi kożuch włoski. Tel. 531-00. 2263g

Sprzedam piec c.o. wszelko — opałowy typ ES-KA pow. grzew. 10 m² (nowy, cena państwowa). Tel. 66-55-79. 2274g

Sprzedam płaszcz skórzanym damski tel. 32-59-99 po godz. 18. 3503g

Sprzedam koparko-spycharkę typ „Białorus” PE-08 tel. 700-15. 2318g

Sprzedam kurtkę nową nutrie wzrost 173 telefon 448-69. 2310g

Cegły na kominy okrągły sprzedam. Tel. 67-33-32. 3477g

Sprzedam szkło ogrodnicze, tunele foliowe nowe. Tel. Kotlin 71 lub Oferty 3474g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Okazja! ciągnik ogrodniczy Dzik 2 przerobiony na dwie osie, układ kierowniczy, hydrauliczny, podnośnik narzędzi oraz narzędzia sprzedam. Matuzewski Waclaw, Poznań, ul. Szczepankowa 135. 3472g

Sprzedam damski kożuszek 3/4 popielaty, zakopiański. Tel. 20-37-30. 3506g

Piec stalopalny. Telefon 817-78. 3529g

Stolik, 2 foteliki puf. Jarochowskiego 47a. 3528g

Motorower Jawa idealny, rower Pasat. Tel. 562-28. 3520g

Poltax-1 sprzedam. Telefon 126-573. 3540g

Biały kożuch afgański sprzedam. Tel. 77-85-20. 3546g

Sprzedam taksometr Poltax. Poznań, ul. Hetmańska 2 m. 4. 3567g

Zamienię nowy odkurzacz na nową sokowirówkę. Tel. 591-43. 3524g

Sprzedam płaszcz skórzanym damski, wyrobny ze złota tel. 77-73-32. 2389g

Wózek ze spacerówką (granat, zamst), łódeczko z materacem kojec, sprzedam. Tel. 707-00. 2395g

Suknię ślubną angielską z hafem i trenem wzrost 187. Mosiua ul. 25 stycznia 6 po godz. 15. 2405g

Maszynę dziewiarską dwużyłkową Biskupice. Głowa 10. 2459g

Skóry szynszylki wyprawione 15 szt. sprzedam. Chętnie za bony PeKaO. Oferty 2551g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Frezarkę dolnowrzecionową do drewna sprzedam. Oferty 2611g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Komplet barbowanych skór baranich. Telefon 33-09-76 po godz. 16. 3442g

Sprowadz
Sprzedam sygnet męski i pierścionek wzglednie zamienile na pralkę automatyczną, lodówkę lub nowe kupię, tel. 202-984 godz. 18-22. 5024g
Tytuł amerykański, Tel. 493-16, 5203g

Kożuch damski, nowy, rozmiar 48, tel. grzechnościbowy 22-02-74, 5103g
Kóżuch, zegarek męskie, Os. Kraju Rad 17 m. 90, godz. 18-22. 4665g
Kozuszek 3/4-latka, Tel. 33-03-00, 3455g

Sprzedam tanio silnik, ramię, kabine od Stara 28 oraz podwozie od Jelco wraz silnikiem „Karosy”. Wiesz Antonin 7, gm. Zerków, 20 km od Jarocina. 2973g
Sprzedam Ferro 66 Gntez no, tel. 49-50, 1175p

Lokale
Kupię mieszkanie. Tel. 503-36, 5073g
Poszukuję dla samotnego pana pokoju na okres pół roku w centrum lub na Ratajach. Oferty 5272g, Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.
Samochody
Nowe lub roczne nadwozie Fiata 120p kupię, tel. 22-00-88.

Nieruchomości
Dom bliźniaczy, stan surowy otwarty, pełne uźbrojenie, ciepłok, rejon Słowińskiej sprzedam. Oferty 2386g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zguby
Zaginęła torba tekstylna z teczkami biurowymi zawierającymi historyczne dokumenty harcerstwa z Cisowego Dworku. Uczciwego znalazcę dobrze wynagrodzę. Wiadomość: „Ewa” Gdańsk-6 skrytka 3, 5391g

Matrymonialne
Foto — Oferty matrymonialne — „Katalog”, Łódź 8. 4445-K2
Szczęście znajdziesz w Biurze Matrymonialnym „Ewa” Gdańsk-6 skrytka 3, 4033-K7

† Dnia 1 grudnia 1982 r. odszedł od nas na 71. urodziny po długiej chorobie połączony z Bogiem w wieku 71 lat nasz kochany mąż, tatuś i dziadek
JÓZEF NĘDZA
Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
żona, córka, zięć i wnuki
ul. 28 Czerwca 124 m. 32, 5435g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 grudnia 1982 r. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 55 nasz syn, mąż, ojciec, brat, teść, wujek i dziadek, śp.
BRONISŁAW ŚWIERGIEL
Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo.
RODZINA
ul. Marchlewskiego 58 A, m. 4, 5176g

† Dnia 9 grudnia 1982 roku, zmarła, śp.
HELENA REMLEIN
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 14 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
Brat z rodziną
Poznań, Mickiewicza 3, 5161g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia 1982 r. po długich i ciężkich cierpieniach namaszczona Olejami św. zasnęła w Bogu nasza ukochana mama, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 68 śp.
WALERIA MIKOŁAJCZAK
z domu Tórz
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 14 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym Poznań-Głuszyna, po czym zostanie odprawiona msza św. pogrzebowa.
W głębokim smutku pogrążona
żona, córka, zięć i wnuki
ul. 28 Czerwca 124 m. 32, 5435g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia 1982 r. po długotrwałej chorobie w wieku 74 lat zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadziś
KAROL KRYSZYŃSKI
emerytowany nauczyciel
odznaczony orderami państwowymi i wojskowymi.
Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążeni
żona, córki, zięciowie i wnuki
Poznań, ul. Krzywa 9, 5183g

† Dnia 12 grudnia 1982 r. odszła na zawsze i opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana mama, babcia, teściowa prababcia i siostra, śp.
MARIA MARKIEWICZ
z domu Kowalewska
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę 15 bm. o godz. 10 w kościele w Kostrzynie Wlkp., po czym nastąpi złożenie zwłok do rodzinnego grobowca na miejscowym cmentarzu.
O czym z głębokim żalem zawiadamiamy
dzieci z rodzinami
Kostrzyn, ul. Średzka 3, 5253g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 grudnia 1982 r. zmarł po krótkich cierpieniach w wieku 55 lat mój najdroższy i najukochańszy mąż, tatuś, teść, dziadek, zięć, brat, szwagier i wujek, śp.
STANISŁAW STRZELCZYK
Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w środę 15 bm o godz. 13 w kościele parafialnym św. Jakuba w Głuszynie, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu parafialnym
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Czapury ul. Poznańska 77,
Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godz. 12.30, 5260g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 grudnia 1982 r. zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. w wieku 82 lat mój kochany ojciec, teść, dziadek i szwagier
JAN DOLATA
organista parafii łódzkiej
Msza św. pogrzebowa odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 13.30 w kościele w Mosinie, a po mszy nastąpi pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Mosinie.
W smutku pogrążona
żona, córki, zięciowie i wnuki
Poznań, ul. Sosnowa 12a m. 4, 5279g

† Dnia 10 grudnia 1982 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz kochany ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 74 śp.
STEFAN KACZMAREK
Pogrzeb odbędzie się 17 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junkowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Koscińskiego 14 m. 12,
Odjazd autobusu sprzed domu żaloby.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 grudnia 1982 roku zmarł nagle przeżywszy lat 70 mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.
MARIAN FILIPOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 15.05 na cmentarzu junkowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Chelmońskiego 15 m. 2, 2564-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 grudnia 1982 r. odszedł od nas na zawsze opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, wujek i pradiadek przeżywszy lat 74 śp.
HIERONIM PINKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm o godz. 14.25 na cmentarzu w Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
córka i synowie z rodzinami
Poznań, ul. Sosnowa 12a m. 4, 5279g

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 12 na cmentarzu miłostowskim.
W nieutulonym żalu pozostają
żona, synowie, synowe, wnuki i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Słowackiego 25, 5200g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 grudnia 1982 r. zmarła po długotrwałej chorobie, opatrzona Sakramentami św. w wieku 82 lat nasza ukochana mama, siostra, teściowa i babcia, śp.
URSZULA BOCHEŃSKA
z domu Marszał
Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junkowskim.
RODZINA
5162g

† Dnia 6 grudnia 1982 roku, zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie w wieku 65 lat, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.
BRONISŁAW PINCZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 10.10 na Junikowie
W głębokim żalu pogrążeni
żona, syn, córka z mężem i wnuczkami
Poznań, Os. Plewiska ul. Czarna 13, 4739g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia 1982 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia
ZOFIA KASIEŃSKA
z domu Nowacka
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 14 bm. o godz. 13 na cmentarzu parafialnym Poznań-Winiary przy ul. Wojelechowskiego.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Jana III Sobieskiego 42 m. 20, 5192g

† W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 7 grudnia 1982 roku zmarła od nas namaszczona Olejami św. nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia, prababcia, siostra, ciocia, przeżywszy 94 lata, śp.
STANISŁAWA BŁASZCZAKOWA
z domu Bączkowska - Brudkiewicz
Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junkowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
P-n, Skarbka 36, 2548-U3

† Dnia 7 grudnia 1982 roku zmarł w wieku 82 lat mój drogi mąż, wujek, dziadek, śp.
WINCENTY PRUSINOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junkowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną i Beatą
Poznań, ul. Dąbrowskiego 70/27
Autobus odjedzie sprzed domu żaloby, 2541-U3

† Pogrążeni w głębokim smutku i żalu zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia 1982 r. odszedł od nas połączony z Bogiem przeżywszy lat 84 nasz najukochańszy, pełen poświęcenia ojciec, teść i dziadek śp.
ADAM WAWRZYŃCZAK
Msza św. odbędzie się w środę 15 bm o godz. 13 w kościele św. Maksymiliana Kolbe w Łasku, po czym pogrzeb na cmentarzu w Witracach.
W smutku pogrążeni
córki i syn z rodzinami
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Luboń, Kurowskiego 15, 5190g

† Dnia 12 grudnia 1982 r. zmarł po długiej chorobie nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.
LEON SKRZYPCZAK
emerytowany długoletni kierownik składów opałowych
Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.
W smutku pogrążeni
żona z synem i rodziną
5345g

Zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia 1982 r. zmarł prezes Automobilkłubu Nadnoteckiego
Kol. ZYGMUNT SZYMAŃSKI
wieloletni, zasłużony działacz Polskiego Związku Motorowego, odznaczony między innymi Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Honorową Odznaką Polskiego Związku Motorowego i innymi odznaczeniami resortowymi i regionalnymi.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 14 grudnia 1982 r. o godz. 13 w Piłę z kaplicy szpitalnej ul. Bohaterów Stalingradu
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składa:
Zarząd Okręgu PZM w Poznaniu
2580-K3

† Dnia 7 grudnia 1982 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 52 śp.
JAN LIS
pracownik PKP
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 15 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu junkowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Pałędzie, ul. Kolejowa 3, 2561-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia 1982 r. odszedł od nas niespodziewanie mój nieodżałowany, najdroższy mąż, pełen dobroci i bezgranicznego poświęcenia ojciec, teść i dziadek
ANTONI ŁUKOWSKI
żył z nami i dla nas lat 74
Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie
Strapiona
żona z rodziną
Poznań, ul. Powstańcza 1 m. 40,
Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godz. 11.30, 5305g

† Dnia 7 grudnia 1982 r. zmarł nagle
mgr ADAM WALKOWIAK
były długoletni dyrektor Biura Zarządu naszego Towarzystwa, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu junkowskim w dniu 17 grudnia o godz. 14.25.
Z głębokim żalem żegnamy wielce zasłużonego pracownika i szlachetnego kolegę.
Zarząd, członkowie i pracownicy
Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk
2578-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 grudnia 1982 r. po długiej i ciężkiej chorobie odszedł od nas na zawsze mój ukochany mąż i tatuś, przeżywszy lat 41, śp.
RYSZARD CIELOSZYK
Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.
Msza św. zostanie odprawiona tego samego dnia o godz. 13 w kościele św. Męczenników Polskich na Os. Tysiąclecia.
W smutku pogrążona
żona z dziećmi
Poznań, Os. Rusa 2 m. 37, 5364g

Dnia 7 grudnia 1982 r. zmarł nagle
mgr ADAM WALKOWIAK
były długoletni dyrektor Biura Zarządu naszego Towarzystwa, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu junkowskim w dniu 17 grudnia o godz. 14.25.
Z głębokim żalem żegnamy wielce zasłużonego pracownika i szlachetnego kolegę.
Zarząd, członkowie i pracownicy
Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk
2578-K3

Mgr. Teodorowi MIRONIUKOWI
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Zarząd, Rada oraz współpracownicy
Poznańskiej Chemicznej Spółdzielni Pracy „Unia”
2558-K3

† Zawiadamiamy, że dnia 11 grudnia 1982 r. zmarł w wieku 78 lat nasz kochany ojciec, teść, dziadek śp.
TEOFIL MŁYŃCZAK
Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm o godz. 14 na cmentarzu św. Marcina w Swarzędzu.
W smutku pogrążeni
córki, zięciowie i wnuczki
Poznań, Michałowska 20 m. 10 dawniej: Swarzędz, 5362g

KOMUNIKAT
W dniach 14-22 grudnia 1982 roku zostanie wstrzymany ruch kołowy w jezdni zachodniej ul. Serbskiej na odcinku pomiędzy ulicami Wilczak i Naramowicka, w związku z przeprowadzeniem robót sieciowych w gen. wykon. przez Kombinat Budowlany Poznań — Pólnoc. 4568-K1

MARIANNA BUSZKA
Rodzinie Zmarłej serdeczne wyrazy współczucia składa:
załoga oraz dyrekcja ZPC „Goplana” w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w dniu 16. 12. 1982 r. o godzinie 12.25 na cmentarzu komunalnym — Junikowo. 4551-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 grudnia 1982 r. zmarła w Poznaniu długoletnia nauczycielka Gimnazjum SS Urszulanek UR w Poznaniu, śp.
siostra MARIA CELESTYNA TALARCZYK
Uroczysta msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kościele parafialnym św. Wojciecha w środę 15 bm o godz. 12, a następnie złożenie zwłok do grobu na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.
Wdzięczne wychowanki
5196g

Dnia 6 grudnia 1982 r. zmarł nasz kochany
STANISŁAW MAYER
Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 5069g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 bm. zmarła w wieku lat 73 nasza ukochana mama, teściowa i babcia, śp.
JADWIGA GÓRCZAK
z domu Kaczmarek
Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 11.45 w Poznaniu na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
córka, syn, synowa, zięć i wnuki
Jeziorki k. Poznania, 2545-U3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 grudnia 1982 r. zmarł w wieku 62 lat nasz b. wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu
mgr JERZY HUDYKA
długoletni pracownik spółdzielczości mleczarskiej, zasłużony działacz gospodarczy oraz ruchu spółdzielczego, wicehr Oświęcimia, członek ZBOWID — szlachetny człowiek, ceniony i serdeczny kolega — odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia PRL, Odznaką za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego oraz innymi odznaczeniami branżowymi.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 14. XII. 1982 r. o godz. 12 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:
Zarząd, pracownicy i Koło Emerytów i Rencistów Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu
2576-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 grudnia 1982 r. po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, zmarł nagle, przeżywszy lat 47 kochany i troskliwy, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadziś, śp.
STANISŁAW TOBOLEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Puszczykowie.
W smutku pogrążeni
żona, córki, zięć i wnuczka
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Puszczykowo 2 ul. Kowalewka 49, 5309g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 11 grudnia 1982 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie połączony z Bogiem, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 81, śp.
FRANCISZEK KRZYCH
pódpodporucznik rezerwy, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.
Msza św. odprawiona zostanie w środę 15 bm. o godz. 12.30 w kościele w Suchym Lesie, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Morasku.
W smutku pogrążona
RODZINA
Suchy Las, 5346g

Konińskie

Odrodziło się najstarsze kółko rolnicze

Obchody 120-lecia założenia kółek rolniczych na ziemiach polskich, to okazja do przypomnienia dziejów najstarszego w Konińskim — w Witkowie.

Powstało w 1878 roku wśród 110 działających wówczas w Księstwie Poznańskim. Za cel działalności postawiło podniesienie stanu gospodarstw włościańskich, podnoszenie rolnictwa we wszystkich gałęziach i szerzenie oświaty wśród rodzin członków. Najważniejszą jednak była walka o zachowanie polskiego stanu posiadania i przeciwdziałanie wynarodowieniu. Wśród założycieli byli chłopi, rzemieślnicy, ziemianie i urzędnicy (prezesem wybrano Stanisława Skarber Malczewskiego).

Odrodzenie państwa polskiego po pierwszej wojnie nie zahamowało procesu tworzenia kółek rolniczych. W 1920 roku w powiecie witkowskim było ich już dwadzieścia. Na swoje pięćdziesięciolecie kółko w Witkowie otrzymało sztandar.

W okresie międzywojennym działalność koncentrowała się na podnoszeniu nowoczesnej wiedzy agrotechnicznej, wprowadzaniu nowych odmian zbóż, rozwijaniu hodowli, dbaniu o prawidłowe stosowanie nawozów sztucznych. Znajmiano członków z najnowszymi maszynami, ucząc ich wykonywania i konserwacji. Wiele miejsca poświęcano podnoszeniu oświaty.

Po drugiej wojnie światowej dopiero 13 stycznia 1957 roku kółko reaktywowało działalność. Należało do niego 50 członków, posiadających gospodarstwa o łącznej powierzchni 694 ha. Cztery lata później zakupiono zestaw maszynowy, który świadczył usługi dla miejscowych gospodarzy. Działalność kółka została przerwana z chwilą powołania w marcu 1974 roku Spółdzielni Kółek Rolniczych w Witkowie. Nie było w niej miejsca na samorządność chłopów. Po sierpniu 1980 roku kółko odrodziło się. Liczy obecnie 130 członków.

Uchwalenie przez Sejm ustawy o organizacjach i związkach działających na wsi wzbudziło wiele dyskusji co do jej treści. Trwa ona także w najstarszym kółku w województwie konińskim. Oby nadchodzące lata były pomyślnym okresem w jego historii. (les)

Zbliża się 470-lecie nadania praw miejskich Pile

W Pile ukonstytuowało się towarzystwo miłośników tego miasta. Prezesem wybrany został były prezydent Pily, znany działacz społeczny — Stanisław Maciejewski.

Na pozycję czołową statutu wysuwa rozwój działalności na rzecz przywiązania do miasta jego mieszkańców oraz zamiejscowych przyjaciół. Trochę się będzie o podniesienie este-

tyki miasta oraz otoczy opieką pomniki. Towarzystwo zamierza również inicjować i popierać rozwój wszystkich dziedzin życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego Pily oraz poprawę warunków życia. Podejmować też będzie badania i upowszechnianie materiałów dotyczące dziejów historycznych miasta.

Powołano już komitet organizacyjny obchodów 470 rocznicy nadania Pile praw miejskich, która przypadnie na rok następny. Działacze towarzystwa zamierzają również sporządzić ewidencję mieszkańców miasta, którzy osiedlili się w nim w pierwszym roku no wyzwoleniu. (jot)

125000 „Os” z Rogoźna

Z taśmy montażowej Fabryki Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie (Pilskie) zesłała 125-tysięczna kosiarka ciągnikowa „Osa”. W tym roku wyprodukuje się około 16 000 tych popularnych i poszukiwanych przez rolników maszyn. „Rofama” zajmuje się wytwarzaniem „Os” już od 1971 roku. Jest to jeden z jej ważniejszych wyrobów — obok suszarki do ziarna i zielonek. (jot)

Rezerwat buków

Zarządzeniem ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego, w Gorzowskim utworzono nowy rezerwat przyrody. Został

nim uznany obszar lasów bukowych o powierzchni 75 ha w gminach Strzelce Krajeńskie, Santok i Zwierzyn. Chodzi o ochronę buczyny pomorskiej na zboczach wąwozu, wzdłuż rzeki Santocznica. (wjc)

Pilskie

Jeszcze wiele obojętności wobec racjonalizacji

Ręce nieraz opadają działaczom Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji w Pile, gdy pożyteczne inicjatywy nie znajdują wielkiego zainteresowania zakładów pracy. Oto w końcu października zorganizowano wystawę antyimportową, mającą na celu rozpoczęcie w kraju produkcji wyrobów sprowadzanych z zagranicy. Wiadomo, że jest takich wyrobów wiele, a tymczasem importerzy zaprezentowali zaledwie 20 eksponatów. Umożliwiono też zakładom pracy wymianę tematyki wynalazczej ale i ta forma nie spotkała się z zainteresowaniem zakładów członkowskich skąd wziętych zaledwie kilka zgłoszeń. Częściowym zainteresowaniem spotkał się natomiast bank informacyjny o wolnych mocach przerobowych występujących w zakładach, więc uznano bezcelowość kontynuowania tej działalności.

Nie wiadomo na razie jakie rezultaty przyniesie kontakt z ZW ZMW w sprawie rozwoju wynalazczości na wsi oraz kilka spotkań branżowych, mających na celu zaktualizowanie ruchu racjonalizatorskiego w zakładach. So natomiast nadzieje na utworzenie w Pile klubu techniki i racjonalizacji rzemiosła. Odbyło się spotkanie rzemieślników, podczas którego omówiono problemy ochrony własności przemysłowej

wyrobów wykonywanych przez rzemiosło, podatków związanych z umowami licencyjnymi oraz ochrony wyrobów.

— Obecnie wojewódzki klub w Pile — mówi sekretarz, Jan Wytrząsek — zrzesza 82 zakłady członkowskie. Posiada od czerwca osobowość prawną i wchodzi w skład Zrzeszenia WKTiR. Z pozytywkiem dla twórców i zakładów rozwija jest działalność poradniczą oraz szkoleniową. Codziennie od godziny 8 do 15, a w środy i piątki także po południu, udzielane są telefoniczne porady. Do końca października udzieleno 349 porad związanych z prawem wynalazczym oraz 45 opinii dla zakładów członkowskich. Przeprowadzono ponadto 21 wizytacji instruktażowych.

Tematyka szkoleń i wydawnictw jest tak ukierunkowana, że obejmuje problemy najbardziej charakterystyczne w danym okresie. Stąd wydano „Vademecum zakładowego klubu techniki i racjonalizacji”. „Komentarz do zmian w rozporządzeniu w sprawie wynalazczości”, poradnik techniczny „Organizacja i metodyka obliczania efektów wynalazczych” a ponadto plakaty i ulotki popularyzujące wynalazczość pracowniczą w zakładach pracy. Można ogólnie powiedzieć, że plan pracy zarządu pod przewodnictwem inż. Bolesława Poznańskiego jest realizowany, choć zbyt często wysiłek ten idzie na marne, gdy styka się z murem obojętności w wielu jeszcze zakładach i środowiskach. (bej)

Kaliskie

Z muzyką i słowem wśród czytelników miesięcznika

Ostatnio z cenną inicjatywą wystąpiła redakcja regionalnego miesięcznika społeczno-kulturalnego wydawanego w Kaliszu „Południowa Wielkopolska”. Wspólnie z Kaliską Orkiestrą Symfoniczną organizuje ona w różnych ośrodkach województwa kaliskiego „Koncerty z „Południową Wielkopolską”. Odbywają się one nie tylko w rejonach, gdzie „Południowa Wielkopolska” ma swoich stałych czytelników, ale również tam, gdzie chciałaby mieć ich więcej.

Pierwszy koncert z tego cyklu odbył się w Pleszewie a drugi w Wieruszowie. W specjalnie przygotowanym na ten cel programie kalisy symfonicznej wykonał uwerturę koncertową „Bajka” Stanisława Moniuszki, suitę „Jezioro Ła-

będzie” Piotra Czajkowskiego, mazura z opery „Straszny Dwór”, a występujący gościnnie tenor Teatr Wielkiego z Poznania Edwin Borkowski zaśpiewał arie z „Halki” i „Toski” Pucciniego. Jako solista wystąpił także klarnecista Kaliskiej Orkiestry Symfonicznej Radosław Sypniewski.

Pozytywnym zjawiskiem jest duży udział w koncertach młodzieży szkolnej oraz uczniów społecznych ognisk muzycznych. Uczestnicy koncertów mogli również poznać się z redaktorami „Południowej Wielkopolski”. Warto, aby inicjatywa zespołu miesięcznika weszła na stałe do programu życia kulturalnego Ziemi Kaliskiej. Będzie to nowa, na pewno atrakcyjna forma zbliżenia muzyki i prasy do czytelników. (msj)

Symbol hołdu



Tę oto tablicę pamiątkową odsłonięto niedawno na ścianie Domu Rzemiosła w Kaliszu.

Fot. „Głos” — R. Krolak

Poznańskie

Same jabłka i orzechy w worku Gwiazdora?

Gdzie jak gdzie, ale przed sklepami z zabawkami rzadko widuje się kolejki. Ostatnio jednak nie omijają one i tych sklepów. Trudno się jednak dziwić, skoro Gwiazdka tuż tuż i kto o upominku dla najmłodszych nie pomyślał wcześniej — gania teraz po mieście, wypatrując czegoś, co sprawiłoby radość pod choinką.

Niestety, wybór zabawek w sprzedaży jest prawie żaden, a dostawy co atrakcyjniejszych są znikome. Ceny natomiast zmuszają przeważnie do wyciągania z portfelu głęboko schowanych zaszkrobaków. Przekonał się o tym w ubiegłym tygodniu, zaglądając do sklepów zabawkarskich w kilku miastach Poznańskiego.

Czempia. Prawie wszystko „wymieciono” z półek przed Mikołajem; nawet to, co zdążyło poblaknąć i zakurzyć się. Teraz można wybierać pomiędzy świnkami — skarbankami, trąbkami i nieciekawymi pamprami z plastiku. Co jeszcze będzie — nie wiadomo.

Klecko. Jest trochę pilek i zabawek dla majsterkowiczów. Jakies pajace bardziej mogą wystraszyć niż ucieszyć maluchów. Do woli można kupić... gumek do mazania.

Murowana Goślina. Co chwile ktoś dopytuje o termin najbliższej dostawy towaru. Na półkach pustki. Najatrakcyj-

niejszym prezentem można uznać mały wóz drabiniasty, choć — oczywiście — nie dla każdego dziecka.

Nowy Tomyl. Jest kilka gier, można dostać lopatkę i wiaderko, ludki z plastiku. Niewielkie jednak wzbudzają zaciekawienie.

Oborniki. Akurat przywieziono towar. Jest trochę lalek i misiów, ale starcza dla niewielu czekających w kolejce. Inni mogą kupić na przykład tandetny zestaw „Mały lekarz” ze Spółdzielni Pracy „Prozapol” w Łodzi albo skarbankę.

Stęszew. Są misie, ale takie potworki, że nawet dzieci w sklepie nie przejawiają nimi zainteresowania. W kiosku „Ruchu” za szybą mała kostka „Rubika”, ale za 350 złotych — chyba lekka przesada. W księgarni ledwie dwa tytuły książeczek dla najmłodszych i mało atrakcyjne.

Rodzice będą zatem musieli tego się głowić, czym napełnić worek z prezentami od Gwiazdora albo co ułożyć pod choinką. Same przecież jabłka i orzechy, których sporo teraz w sprzedaży, to niewiele. Pewnie trzeba będzie to i owo samemu zmagistrować dla swojej pociechy, ale jeśli się nie ma technicznych zdolności? Przykro będzie i dzieciom i rodzicom. (bop)

Leszczyńskie

Eklibrisy i grafiki znanego karykaturzysty

W Rawiczu (Leszczyńskie) otwarto w miniony piątek wystawę eklibrisu i grafiki zna-

nego karykaturzysty z Czechosłowacji Pavla Hlavaty. Autor 112 prac, które do końca stycznia przyszłego roku eksponowane będą w Muzeum Ziemi Rawickiej jest artystą plastykiem uprawiającym różne formy. Twórczość prezentował już na licznych wystawach w wielu krajach. Przybył też do Rawicza na otwarcie swojej wystawy. (jwi)

Table with 2 columns: Date (14 Wtorek) and Name (Alfreda Izidora). Below it: Słońce: 7.55-15.39

TEATRY

WIELKI — g. 19 Polski Teatr Tańca — Balet Poznański; MUZYCZNY — g. 16 „Magiczny cylinder”, g. 19 „Domek trzech dziewcząt”; POLSKI — g. 19 „Zakładnik”; NOWY — g. 19 „Wróg ludu”;

KINA

CHODZIEZ Notęć: „Chan Asparuch” cz. I (bułg.); GOSTYN: „Wciąż o miłości” (fr.); JAROCIN: „Gwiezdną wojnę” (amer.); „Wspólnik” (fr.); KALISZ Kosmos: „Niedorajda” (pol.); Oaza: „Mistrz boksu” (rum.); Syrena: „Teheran-43” cz. I i II (radz.); „Zandarm na emeryturze” (fr.); KĘPNO: „Baldyn” (pol.); „Wier na żona” (fr.); KLÓDAWA: „Kontrakt” (pol.); KONIN Oskard: „Trawniki wujka Poldi” (weg.); „Manhattan” (amer.); KROTOSZYN: „Yuriko moja miłość” (radz.); LESZNO Panorama: „New York, New York” (amer.); Plastyk: „Zwierciadło wielkiego Magusa” (NRD); „Wspólnik” (fr.); NOWY TOMYŚL: „Wielki sen” (ang.);

OBORNIKI: „Zapach psiej sierści” (pol.); PILA Sokół: „Sami swoi” (pol.); PLESZEW: „Łańcuch” (czech.); PNIEWY: „Wujaszek z Ameryki” (fr.); RAWICZ: „Mężczyzna z białym goździkiem” (szwedz.); SZAMOTUŁY: „Stefan Luchian” (rum.); SREM Sionko: „Mężczyzna w peruce” (NRD); „Powrót Mechagodździ” (jap.); TRZCIANKA: „Przyptyw uczuć” (fr.); WAŁCZ Tęcza: „Mężczyzna z białym goździkiem” (szwedz.); WOK: „Csantvary” (weg.); WRONKI: „Jarosław Mądry” cz. I i II (radz.); WRZEŚNIA: „Jad węża” (czech.); WSCHOWA: „Hotel klasy lux” (pol.);

RADIO

PROGRAM I — 7.40 Muzyka na dzień dobry; 8.15 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski kwadrans; 9. Cztery pory roku — Jesień; 9.05 i 10.03 Radio Kierowców; 10.30 Matka Joanna od Aniołów — opow. J. Iwaszkiewicza; 11.05 Koncert przed hej nałem; 12.05 Z kraju i ze świata mag. inf. oraz przegląd prasy; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio Kierowców; 13.20 Wileńscy cymbaliści; 13.40 Muzyka z seria II telewizyjnej; 13.55 Studio Relaks; 14.05 Koncert dnia; 14.50 Wiersze Rogue Daltona; 15.10 Stud. Młodych; 15.55 Radio Kierowców; 16.05 Muzyka i Aktualności; 16.40 Polscy artyści w światowym

repertuarze; 17.10 Panorama świata; 17.20 Kamerton; 18.05 Refleksje; 18.30 ABC piosenki; 18.50 Bałie lato — fr. pow. H. Auderskiej; 19.25 Radio Kierowców; 19.30 Z naszej fonoteki; 20.05 Koncert żywych; 20.33 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 20.35 Gra duet — Completorium; 20.45 Kronika sportowa; 21. Komunikat energetyczny, gazownictwa, rybaków prognoza pogody, komunikat dla górnictwa oraz Radio Kierowców; 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 22. Dziennik reporterów — Wiadom. sport. oraz Radio Kierowców; 22.30 Jutro w mono i w stereo; 22.40 Kronika roku; 23.10 Panorama świata; 23.30 Zbliżenia; 23.50 Jazdowa do branocka.

Wiadomości: 0.05, 1.02, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 23. PROGRAM II — 8.30 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 8.50 Aktualności; 9.05 Muzyka kl. III-IV; 9.35 Teatr dla przedszkolaków — Wiersze na zimę; 10. Hi storia kl. V; 10.25 Soliści i kame raliści; 11 J. polski szk. śred., — współcz. poezja radziecka; 11.35 Komentarz międzynarodowy; 11.40 J. Stoch — improwizuje na zło b cokach; 12.05 Od A do Z polskiej piosenki; 12.30 Człowiek — środo wisko — bioelektronika — rozmo wa z prof. Sedlakiem; 12.45 Wcze a rehabilitacja niewidomych; 13. Muzyka kl. III-IV; 13.25 Kodeks drogowy dla dzieci; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Węcej, lepiej, — współczesniej; 14. Polscy śpiewacy z wokalnym rep. operowym; 14.30 Opow. — W. Dunarowskiego; 14.50 rapa Crash w RFN; 15.15 NURT — filozofia — Problem. wolności cz. II; 15.40 Ludzie i ich pasje;

16. Muzyczne Intermezzo; 16.10 Rozmawiamy o języku — aud. z telef. udziałem słuchaczy; 17. Nasz dom i my; 17.40 Radiowy przegląd publ.; 19. Kompozytor tygodnia — R. Strauss; 19.35 Program na dobranoc dla dzieci; 20. Muzyczny seans filmowy — Tom my; 20.45 J. niemiecki; 21. Antena lit.-muz.; 21.05 Nagranie wieczoru; 21.15 Jesień patriarchy — fr. pow. G. G. Marquiza; 21.30 Echa dnia; 21.40 Jazz dla wszystkich; 22. Mistrzowie światłocienia — A. I. M. Gierymsey; 22.30 Świat muzyki współ.; 23. Wiersze W. Broniewskiego; 23.05 Z historii rock and rolla; 23.50 Sentencje wieczoru — Myśli rozbrzykane — R. Gomeza de la Serna.

Wiadomości: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 23.45

PROGRAM III — 9.05 Zaczynamy we dwoje; 9.50 Isaack B. Singer — Dwór; 10. Kiermasz płyt wytwórni; 10.30 Powieść w wyd. dźwięk. — A. Bahdaj — Trzecia granica; 11. W kręgu muzyki Quincy Jones; 11.40 Drugie życie — rep.; 12. W tonacji Trójki; 13. Zabił drożdża — pow. Harper Lee; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14. Awangarda muzyczna różnych czasów; 15. Serwis Trójki; 15.05 Świat, w którym żyjemy; 15.25 Muzyka Młodej Generacji; 16. Zapraszamy do Trójki; 19. Małe kino; 19.30 Mała wieczorna sulta; 19.50 Isaack B. Singer — Dwór; 20. Casy ten rock; 20.45 Po słuchać warto; 21. Duke Ellington i jego muzyka; 21.30 Antoine Saint — Exupery — Mały książe; 21.45 W muzycznym ogrodzie — F. Deliusa; 22.45 24 godziny w 10 minut i in. sport.; 23. Zapraszamy do Trójki; 23.55 Poezja M. Jastruna.

TELEWIZJA

PROGRAM I 9.30 — „Ten, który przyszedł” — polski dramat wojenny; 10.10 — „Koi mój przyjaciel” — „Opowieść o Marksie”; 15.45 — Kwadrans z Artelem; 16.00 — Dla młodych widzów — „Tylko dla orlat”; 16.30 — Dla dzieci: „Michałki”; 17.00 — Dziennik; 17.20 „DWOJKA” PREZENTUJE; 17.45 — Interstudio — „Republikę autonomiczną”; 18.15 — Spotkanie z pisarzem — Jan Koprowski; 18.40 — Rolnicze rozmowy;

PROGRAM II

16.45 — Język rosyjski (I); 17.20 — „Mówić — nie mówić” — dokumenty; 18.20 — „Portret kompozytora” — Piotr Perkowski; 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik;

TELEWIZJA SZCZECIN NA ANTENIE DWOJKI

20.00 — „Imiona ulic” — program publ.; 20.30 — Rozmowa z profesorem Longinem Pastusiakiem; 20.45 — Forum telewizyjne — Police; 21.15 — „Mieszkanie w grzybkach”; „Regaty jesienne”; 21.50 — „Jan Serce” (10-ostatni) — „Kalina”;

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach: KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel 762-50; KONIN, pl. PZPR 5 tel 266-67; LESZNO, ul. Stowiańska 38 tel 20-61-61; PILA, ul. Okrzei 7a tel 226-30